Cena 2 zł. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, wtorek, 20 maja 1947 roku | Nr 136 (438)

Kłopoty Amerykan

Z Waszyngtonu donoszą, iż minister handlu Stanów Zjednoczonych Harriman złożył w dniu wczorajszym oświadczenie, w którym stwierdził, iż odbudowa gospodarcza Niemiec i Japonii jest koniecznym warunkiem odbudowy Europy i Azji.

Podobnie jak odbudowa Niemiec — oświadczył Harriman — jest nieodzowna dla rozwoju handlu europejskiego, aktywność ekonomiczna Japonii jest nieodzowna na Dalekim Wschodzie.

Widać, że zdaniem obecnego rządu USA, tylko kraje faszystowskie potrzebują odbudowy. Zarówno te dawne — Niemcy, Japonia, jak i te „nowe" — Grecja i Turcja. Poza tym wszystko jest „all right".

Poznali się na Trumanie

Popularność prezydenta i republikanów gwałtownie maleje w USA.—Co wykażą następne wybory?

W depeszy agencji Tanjug z Nowego Jorku określa się program prezydenta Trumana, udzielenia kredytów zagranicznych, jako program

POPARCIA SIŁ REAKCYJNYCH

oraz powstrzymania wzrostu tendencji postępowych w Europie, Azji i Ameryce Łacińskiej.

Agencja przytacza szereg głosów prasy amerykańskiej, świadczących o ujemnym ustosunkowaniu się amerykańskiej opinii publicznej do tego programu. Tak np. dziennik „NEW YORK TIMES" donosi, iż grupa działaczy partii demokratycznych zawiadomiła prezydenta Trumana o tym, że wśród ludności, a zwłaszcza niezależnych wyborców, panuje

DALEKO IDĄCE PRZYGNĘBIENIE

i niepokój. „CHICAGO SUN" ostro potępia ostatnie przemówienie wiceministra Achesona jako cios, skierowany przeciwko międzynarodowej współpracy i jedności. Dziennik stwierdza, że Stany Zjednoczone mogłyby najłatwiej przyczynić się do rozkwitu gospodarczego świata, w którym by nie było miejsca dla wojen, jeśli by wykorzystały swą potęgę gospodarczą nie w celach pogłębienia niebezpiecznych przeciwieństw międzynarodowych, lecz w celu odbudowy powojennej świata.

Korespondenci zwracają uwagę, że prezydent Truman i zarazem partia republikańska, na usługach której on stoi, stracili w znacznym stopniu swą popularność wśród społeczeństwa. Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy Trumana są zaskoczeni wynikami wyborów uzupełniających w stanie Waszyngton. Wbrew poprzednim tendencjom,

DEMOKRACI UZYSKALI DALEKO WIĘKSZĄ LICZBĘ GŁOSÓW NIŻ REPUBLIKANIE.

Wypadek ten jest niezmiernie charakterystyczny, jeżeli wziąć pod uwagę, że ostatnie wybory w USA przyniosły zwycięstwo republikanom i wykazały zmniejszenie wpływów partii demokratycznej. Obecnie

SYTUACJA TA ULEGA ZMIANIE

w widoczny sposób.

Z niechęci narodu amerykańskiego do obecnej polityki Trumana, komentatorzy polityczni wyciągają daleko idące wnioski w związku z przyszłymi wyborami prezydenta USA i kształtowaniem się wewnętrznej sytuacji politycznej w Stanach Zjednoczonych na przyszłość.

Atak dolara na Włochy

Kryzys rządowy — dogodnym momentem. — „Potrzebujemy pomocy, ale nie sprzedamy się!"

Prasa włoska poświęca wiele uwagi pobytowi włoskiej delegacji handlowej w Waszyngtonie, Kierownik tej delegacji, Lombardo, odbył szereg konferencji w departamencie stanu. Jak podają, konferencje te dotyczą sprawy odmrożenia funduszów włoskich w Stanach Zjednoczonych oraz przedwojennych długów Włoch. Szczegóły włosko-amerykańskich pertraktacji handlowych nie są jeszcze znane.

Włoskie dzienniki zwracają uwagę na notatki, jakie pojawiły się w prasie amerykańskiej na ten temat. Reakcyjne pisma amerykańskie otwarcie domagają się interwencji amerykańskiej przy rozwiązywaniu kryzysu rządowego we Włoszech. INTERWENCJA TA MA BYĆ ZAWARTA W WARUNKACH, NA JAKICH STANY ZJEDNOCZONE UDZIELIŁYBY POŻYCZKI WŁOCHOM.

Były podsekretarz stanu, Welles, w jednym z ostatnich przemówień wypowiedział się bez ogródek za udzieleniem Włochom pożyczki na warunkach politycznych, celem zmniejszenia wpływów lewicy we Włoszech.

W związku z tym pojawił się we wczorajszym numerze socjalistycznego dziennika włoskiego „Avanti" artykuł, w którym podkreślono, że WŁOCHY POTRZEBUJĄ WPRAWDZIE POMOCY AMERYKAŃSKIEJ, LECZ ZA ŻADNĄ CENĘ NIE SPRZEDADZĄ SIĘ.

Nowa skarga przeciw Anglii

Premier egipski zapowiada wniesienie sprawy na forum ONZ

Jak donosi z Kairu agencja Reutera, premier egipski Nokrashi Pasza wygłosił expose, w którym omówił stosunki egipsko-brytyjskie i odpowiedział na deklarację, złożoną w Izbie Gmin przez ministra Bevina.

Premier egipski podkreślił, że dalsze przebywanie wojsk brytyjskich na terenie Egiptu stanowi **pogwałcenie praw wolnego i niezależnego narodu** oraz jest w jaskrawej sprzeczności z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Rząd brytyjski — zdaniem premiera Nokrashi Pasza, prowadzi polityka zmierzająca do oderwania Sudanu od Egiptu. **Obecność wojsk brytyjskich w Sudanie jest tak samo zbędna, jak obecność ich w Egipcie.**

W zakończeniu swego oświadczenia premier egipski podkreślił ponownie, że sprawa stosunków z Wielką Brytanią **będzie wniesiona przez rząd egipski na forum ONZ.**

Studenci kilku fakultetów uniwersytetu w Aleksandrii zastrajkowali na znak protestu przeciwko deklaracji ministra Bevina. Wznosząc **okrzyki antybrytyjskie** studenci chcieli zorganizować pochód przez ulice miasta. Policja nie dopuściła do demonstracji.

Targi Gdańskie

wywołały zainteresowanie w świecie

Z londyńskich sfer miarodajnych komunikują, że Wielka Brytania weźmie udział w Międzynarodowych Targach Gdańskich, wystawiając maszyny. Oprócz Wielkiej Brytanii udział w Targach zapowiedziały Francja, Czechosłowacja, Jugosławia, Urugwaj, Argentyna i inne państwa.

Wyniki wyborów

we francuskiej strefie Niemiec

W francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec odbyły się wybory do Rad prowincjonalnych. We wszystkich prowincjach znaczną większość osiągnęła partia chrześcjańsko-demokratyczna, na którą padła przeszło połowa wszystkich głosów. Na drugim miejscu stoi partia socjaldemokratyczna.

Udział w wyborach wzięło mniej więcej 75 proc. uprawnionych.

Krótki żywot

prowincjonalnych „rządów" w Niemczech

Tymczasowy rząd w Baden-Baden podał się do dymisji. Należy oczekiwać również dymisji rządów Wirtembergii Palatynatu i Nadrenii.

Strajki w portach

Robotnicy portowi w całej Francji, na Korsyce i w Algierze urządzili strajk jednodniowy. Strajk został proklamowany przez związek robotników portowych, który określił go jako „ostrzeżenie" co nastąpi, jeśli nie ulegną poprawie warunki płacy i pracy robotników portowych.

Włochy kandydują do ONZ

Ambasador włoski w Waszyngtonie dr. Alberto Tarchiani złożył w poniedziałek sekretarzowi generalnemu Trygve Lie oficjalny wniosek Włoch w sprawie dopuszczenia do ONZ. Wniosek ten będzie przekazany komisji mandatowej Rady Bezpieczeństwa.

Jednak przed rozpatrzeniem podania Włoch musi nastąpić ratyfikacja traktatu pokojowego.

Już wyjechała

misja amerykańska do Turcji

Donoszą z Waszyngtonu, że pierwsza 20 osobowa grupa amerykańskiej misji wojskowej, która ma zarządzać pomocą USA dla Turcji, udała się w poniedziałek do Stambułu pod dowództwem generała Lunsoforda z ministerstwa wojny USA.

Druga grupa w składzie 11 oficerów armii lądowej, 7 oficerów marynarki i przedstawiciela departamentu stanu odlecieli z Ameryki samolotem wojskowym „Skymaster".

Jak słychać, cała misja będzie pracowała pod kierownictwem ambasadora USA w Turcji Wilsona.

Czego dokonano

w dziedzinie demokratyzacji Niemiec

W dniu 18 bm. wyjechała z Paryża komisja Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, udając się do Niemiec dla zapoznania się ze stanem denazyfikacji i reedukacji młodzieży niemieckiej.

W skład komisji wchodzą: delegaci ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Norwegii, Czechosłowacji i Polski, Przewodniczącym komisji został wybrany delegat Polski Wilanowski.

Program prac komisji przewiduje zwiedzenie wszystkich stref okupacyjnych.

Ziemie te należą się Polsce!

Wbrew swoim przywódcom, społeczeństwo brytyjskie wypowiada się na korzyść naszych Ziem Odzyskanych

Brytyjski „instytut badania opinii publicznej" przeprowadził wśród społeczeństwa angielskiego ankietę na temat polskich Ziem Odzyskanych.

Większość zapytanych wypowiedziała się za utrzymaniem przez Polskę ziem zachodnich. Pytania ankiety brzmiały: Czy przy ustaleniu granic niemieckich w traktacie pokojowym Polska powinna zatrzymać dawne ziemie niemieckie, należące obecnie do niej, czy też powinna część tych ziem zwrócić Niemcom?

W odpowiedzi 48 proc. zapytanych **oświadczyło zdecydowanie, że Polska powinna zatrzymać całość ziem zachodnich.** 32 proc. zapytanych udzieliło odpowiedzi niezdecydowanej, a zaledwie 20 proc. orzekło, że Polska powinna część ziem zachodnich zwrócić Niemcom.

Podając ten komunikat instytutu badań opinii publicznej, **dziennik liberalny „News Chronicle"** podkreśla, że analiza odpowiedzi wykazała, iż **większość Anglików** głosowała na korzyść Polski, wbrew polityce swoich przywódców. Dziennik stwierdza dalej, że wyniki ankiety potwierdzają, iż **opinia mas narodu brytyjskiego jest po stronie praw Polski do Ziem Odzyskanych.**

Równocześnie ankieta wykazuje, że przywódcy partii konserwatywnej — wśród nich również i Churchill, — **w swej polityce antypolskiej idą przeciwko opinii własnych zwolenników.**

Brzmi to jak baśń...

Zmarły radża „ożył"

26 lat procesował się o swe olbrzymie posiadłości, a gdy je wreszcie odzyskał — umarł naprawdę

W archiwach British Privy Council znajdują się akta tak fantastycznej sprawy sądowej, że **przypomina ona raczej baśń z tysiąca i jednej nocy, niż sądowy proces, który toczył się równo 26 lat!**

Rzecz działa się w księstwie bengalskim. Wieczorem 8-go maja 1908 roku opłakiwała rodzina królewska Bhoval **śmierć panującego księcia Roy.** Stosownie do zwyczaju kasty braminów ciało zmarłego **przygotowano do natychmiastowego spalenia na stosie.** Wielki orszak żałobny przeszedł przez miasto Darjeeling i dotarł wreszcie na plac, na którym dokonywano palenia trupów.

Kiedy jednak położono zwłoki na stos i przygotowano się do podpalenia drzewa, **wybuchła straszna burza gradowa, która rozpędziła wszystkich biorących udział w pogrzebie.** Po dwóch godzinach wrócono do stosu, ale **nie znaleziono już na nim ciała nieboszczyka.** Rozpoczęło się zatem poszukiwanie, utrudnione przez zapadającą ciemność.

W całym mieście rozeszła się już wiadomość **o tajemniczym zniknięciu zwłok zmarłego księcia.** Następnego dnia znaleziono wreszcie zwłoki. Orszak pogrzebowy zgromadził się znowu wokół stosu, na którym rzeczywiście leżało owinięte troskliwie w prześcieradło jakieś ciało. Podpalono stos i tym razem obrzęd odbył się bez żadnego wypadku.

Po obrzędzie 19-letnia wdowa po zmarłym księciu, Pibhabati Devi, poprosiła swych braci o pomoc w zarządzie majątkiem, **który oszacowany był na 2 miliony franków szwajcarskich.**

Dokładnie w 12 lat później zjawił się w pałacu członek św. sekty hinduskiej, Sannyasi. Pojawienie się tego przybysza **wywołało ogromne poruszenie. Oświadczył on bowiem, że jest księciem Roy z Bhoval, którego uważano za zmarłego.**

Wielu dało posłuch słowom przybysza, przypominając sobie takie i inne szczegóły, potwierdzające jego identyczność z uważanym za zmarłego księciem. Byli jednak tacy, którzy widzieli w nim tylko oszusta. Przede wszystkim szwagier księcia, zarządzający obecnie księstwem, wystąpił bezwzględnie przeciw przybyszowi, **zawiadamiając o pojawieniu się oszusta władze brytyjskie.**

Dostarczono „dowody", że książę umarł i został spalony. Wśród tych dokumentów znajdowało się również **potwierdzenie zgonu, podpisane przez płk. Calverta, jednego z najbardziej poważnych lekarzy w Darjeeling.**

Władze brytyjskie uznały te dokumenty i wydały obwieszczenie, że **mieszkańcom księstwa nie wolno płacić podatków na ręce uzurpatora.**

Przybysz zresztą nie miał wcale takich wymagań. Wdowa po poprzednim radży, matka księcia Roy, zdecydowała się przyjąć odwiedziny dziwnego zakonnika. Wizyta ta odbyła się przy zachowaniu z jej strony wszystkich środków ostrożności. Kiedy przybysz skłonił się przed nią, **wzięła go w swoje objęcia z okrzykiem: „To jest mój syn!"** Później jeszcze sprawdziła zapamiętane znaki szczególne swego syna: **zęby, pępek, blizne** — przybysz posiadał te wszystkie znaki.

Tak samo siostra księcia Roy, zaprosiwszy milczącego zakonnika do siebie, **poznała w nim swego brata.** Siostra wymogła też na bracie, aby upomniał się o swoje prawa. Tego wieczoru zakonnik objechał na słoniu ulice miasta i przez **heroldów oznajmił tłumom, że jest prawdziwym księciem Roy z Bhoval.**

Zaczęła się otwarta walka. Książę Roy wystąpił na drogę sądową, **aby zostać legalnym właścicielem swoich olbrzymich posiadłości.** Był to rok 1920. Na pierwszej rozprawie, na którą stawiło się **tysiące świadków, po pięćset z każdej strony, na której sędziom przedłożono 2.000 aktów, wśród nich setki fotografii, opowiedział książę Roy po raz pierwszy swoją historię.**

Tego wieczoru, kiedy miano dokonać obrządku pogrzebowego, „zmarły" przeleżał na stosie godzinę pod deszczem i gradem ulewy, która rozpędziła orszak. Wtedy właśnie znalazła go grupa członków Sannyasi, którzy mieszkali w grocie w pobliżu placu pogrzebowego. **Po trzech dniach pielęgnacji odzyskał przytomność, ale nic nie pamiętał.**

Żył zatem dalej z zakonnikami, wędrując po kraju. **Trwało to dwanaście lat.** Wtedy właśnie wróciła mu pamięć. **„Jestem księciem z Bhoval"** — oznajmił zakonnikom i powrócił do swego rodzinnego miasta.

Świadkowie składali najbardziej sprzeczne zeznania. Największe znaczenie miało zeznanie **żony księcia, która nie chciała w przybyszu uznać swego małżonka.** Proces szedł zatem od apelacji do apelacji, rosły materiały dowodowe **i trwało to 26 lat.** Wreszcie w ub. r. sprawa oparła się o British Privy Council w Londynie. Na podstawie zebranych materiałów ta najwyższa instancja orzekła, że **zakonnik jest istotnie prawdziwym księciem Bhoval.**

Historia nie miała jednak takiego zakończenia, jakby można oczekiwać. W trzy dni po oświadczeniu sądu, że proces bez żadnych możliwości dalszej apelacji, zakończył się na jego korzyść, **książę Bhoval dostał strasznego krwotoku. Następnego ranka już nie żył.**

W ten sposób po 38 latach odbył się w Darjeeling ponowny pogrzeb księcia i spaleniu ciała niewątpliwego nieboszczyka nie przeszkodziła już żadna burza gradowa.

Kradzież mieszkaniowa

Do mieszkania ob. Moczkowskiego Zenona (Podmiejska 55), dostali się pod nieobecność właściciela nieznani sprawcy i skradli 2.000 zł. gotówką, garderobę, bieliznę i **dokumenty na szkodę ob.** Dończyka Stanisława, który przybywszy z podróży, zatrzymał się u swego znajomego. (n)

PRZETARG.

Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza publiczny ustny przetarg (licytację) na sprzedaż:

	cena wywoławcza
1. Powóz parokonny, używany	Zł. 30.000.—
2. Powóz parokonny, używany	„ 25.000.—
3. Kareta - lando, używana	„ 15.000.—
4. Dorożka używana	„ 15.000.—
5. Koń wałach	„ 30.000.—

Przetarg (licytacja) odbędzie się w pierwszym terminie **w dniu 21 maja r. b. o godzinie 9-tej, a w drugim dnia 24 maja b. r. o godzinie 9-ej** w Łodzi, ul. Rokicińska Nr. 32 (Miejski Tabor Konny). Tamże w godzinach urzędowych obejrzeć można wystawione przedmioty na sprzedaż.

Wadium kaucyjne w wysokości 1 proc. ceny wywoławczej przyjmować będzie urzędnik na miejscu w dniu sprzedaży od godziny 8-ej do 9-ej.

Odczytanie warunków przetargu nastąpi na miejscu przed rozpoczęciem przetargu (licytacji).

Łódź, dnia 17 maja 1947 r.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA.

Codzienna nowelka „Expressu"

Spotkanie po latach

Hotel 10 różnił się zasadniczo od innych hoteli weneckich. Portier nie napadał na dworcu na biednych cudzoziemców. Na schodach i korytarzach nie widać było opasłych nierobów i amerykańskich milionerów, dla których podróż po Europie jest tylko spełnieniem kaprysu. Na górnych piętrach słychać stuk maszyn do pisania. Hotel X był miejscem spotkań międzynarodowych kupców. Największe transakcje dochodziły do skutku w tym gmachu.

W hali na międzypiętrze siedział Edgard Teind ze swym o wiele młodszym przyjacielem. Podniósł się powoli z głębokiego fotela, strząsnął popiół z papierosa i wyciągając dłoń do przyjaciela, rzekł:

— Bądź pan dziś wieczorem moim gościem. Znam tu pewną maleńką restauracyjkę, gdzie....

Urwał nagle.

Jakaś elegancka niewiasta przeszła obok nich i poczęła wstępować po schodach na górę.

Edgard Tiend miał wrażenie, że niewiasta obdarzyła go długim, wymownym spojrzeniem. Przyjaciel jego dostrzegł tylko mocno karminowane usteczka, reszta twarzy była bowiem niewidoczna z poza gęstej woalki.

Został po niej zapach perfum, pudru, futra i papierosów...

Kim była ta niewiasta? Żoną kupca? Nie robiła wrażenia nazbyt skromnej niewiasty. Prywatna sekretarka? Jej futro było nazbyt drogie... Szła zgrabnie... Tancerka?

Edgard podczas całej kolacji myślał tylko o niej. Był nieuważny i roztargniony. Dopiero pryz wódeczce rozwiązał mu się język.

— Przed pięciu laty „Wenecja" odegrała bardzo poważną rolę w mym życiu. Ona była biedna jak mysz kościelna, ale niezwykle piękna. Na takie twarze zwracamy zawsze sczzególną uwagę, albowiem spotykają się one bardzo rzadko. Zostałem przy niej i przy jej matce. Żyliśmy razem i zapomniałem o wszystkim — o ojczyźnie, o obowiązkach, — o wszystkim. Aż oto pewnego wieczoru opuściłem ją i wróciłem z przyjaciółmi do Rzymu, do dawnego trybu życia. Nie słyszałem już o niej nigdy. Dziś — wybacz mi moje rozczulenie — zdawało mi się, że spotkałem się z jej wzrokiem...

Późno w nocy powrócił Edgard do swego hotelu. Odurzony winem udał się natychmiast do łóżka. Jeszcze nie zasnął, gdy nagle jakiś cichy szmer zwrócił jego uwagę. Czy był pijany? A może śnił? W ciemnym pokoju dostrzegł wyraźnie jakąś postać, która poruszała się bezszelestnie. Tylko podłoga skrzypiała cichutko.

Szybko chwycił rewolwer i drugą ręką przekręcił kontakt.

— Ręce do góry!

Pośrodku stała jakaś wysoka, szczupła niewiasta z maską na twarzy, odziana w czarny trykot, który czynił ją niewidoczną w ciemnym pokoju.

Edgard wyskoczył z łóżka i starał się zedrzeć maskę z jej twarzy. Gdy to mu się udało wykonać — stanął jak wryty.

— Maura!

— Czy oddasz mnie w ręce policji? — zapytała cicho, łagodnie lecz trochę ironicznie.

— Maura i ty — coś podobnego?

Wzruszyła ramionami.

— Nauczono mnie tego podczas twojej nieobecności...

— Maura!

Uśmiechnęła się.

— Wiem, że to jest zawód niebezpieczny, ale cóż mogłam robić?

— Maura! Chcesz całą winę na mnie zwalić? — Oczywiście! — Postąpiłem niegodnie — wtedy — ale teraz chcę wszystko naprawić.

— Za późno...

— Nigdy nie jest za późno, gdy ma się dobre chęci...

— Za późno, mój drogi, za późno... Nie fatyguj się zbytnio.

— Możemy razem wyjechać do Kanady...

— Nie chcę więcej mieć z tobą doczynienia...

Edgard starał się uchwycić jej rękę. Bąkał cicho:

— Co mam uczynić dla ciebie? Żądaj czego chcesz... Mów... Wszystko uczynię.

— Możesz dla mnie uczynić tylko jedno: zgasić światło...

Szybko przekręcił kontakt.

Pokój pogrążył się w ciemnościach.

Czekał.

Długo, długo...

Wreszcie zawołał zniecierpliwiony:

— Maura!?

W pokoju nie słychać było najmniejszego szmeru.

Zapalił ponownie światło.

Pokój był pusty. — Maura zniknęła, wzgardziwszy prośbami tego, który ją kiedyś porzucił...

1.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Powiedz prawdę, jak wyglądam w tym kapelindrze?
WICEK: — Trzymająco! Co najmniej, jak dyktator na urlopie!

JASIO: — No puść latawca!...
STASIO: — Idź jeszcze dalej!
WICEK: — A uważaj na kozę, żeby ci znów go nie zjadła.

WACEK: — Te zostaw, kapelusz!
WICEK: — A czy ci go ruszam?
WACEK: — Ratuj! To nie ty! To latawiec mi go ściągnął!...

WICEK: — Dawaj, mikrobie!
JASIO: — To nasz latawiec!
STASIO: — Nie damy go!
WACEK: — Rety!... Poleciał!.,

Katastrofalny pożar

Spłonęło 39 domów, 25 stodół oraz 33 obory

Komenda Wojewódzka MO w Łodzi powiadomiona została o katastrofalnym pożarze w miejscowości Tychrówka, gm. Chlewicka na terenie naszego województwa.

Pożar powstał w zagrodzie Jana Bystryczaka. Ogień, napotykając na łatwopalny materiał, rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i strawił 39 domów mieszkalnych, 25 stodół oraz 33 obory.

Jak stwierdzono, sprawcą katastrofalnego pożaru był 7-letni syn Bystryczaka, który bawił się ogniem w stodole. (i)

* * *

W powiecie łaskim wybuchł pożar, który strawił 4 hektary 60-letniego lasu. Zachodzi podejrzenie, że las został podpalony. Władze prowadzą dochodzenie. (i)

Rejestracja rocznika 1927

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, w środę 21 bm. do rejestracji winni się zgłosić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się na literę K.

Rejestracja odbywa się w lokalu przy ul. Świętokrzyskiej 15 od godz. 8-ej rano i obejmuje wszystkich mężczyzn rocznika 1927, posiadających obywatelstwo polskie oraz osoby wpisane do III-ej i IV-ej grupy niemieckiej *listy narodowej* lub t. zw. „Leistungs-Pole". Niemcy rejestracji nie podlegają.

Pierwszy deszcz

Niestety, padał zbyt krótko

Wczoraj mieliśmy pierwszy deszcz wiosenny w tym roku. Niestety, nie zadowolił on rolników, gdyż **padał zbyt krótko i nie potrafił nasycić wilgocią wyschniętej silnymi upałami ziemi.**

Temperatura w całym kraju ochłodziła się. W Łodzi zanotowano wczoraj w południe „tylko" **16 stopni ciepła,** w Poznaniu 19 stopni, w lignicy 20 stopni, w Toruniu 12 stopni i t.d.

Stacje meteorologiczne liczą się z dalszymi opadami w tych dniach. (i)

Subwencje Zarządu Miejskiego

Prezydium Zarządu Miejskiego w Łodzi przyznało ostatnio szereg jednorazowych subwencji pieniężnych różnym instytucjom i stowarzyszeniom łódzkim, w tym: Komendzie O.R.M.O. — 100,000 zł, na zakup materiału na mundury, Towarzystwu Psychiatrycznemu — 70.000 zł. na częściowe pokrycie kosztów, związanych ze Zjazdem Psychiatrów Polskich oraz Towarzystwu Popierania Odbudowy m. Jasła — 50.000 zł.

Jakie suknie są modne?

Na Rewii Mody w Łodzi zademonstrowano wiele modeli. — Przygotowania do masowej produkcji tanich, gotowych ubiorów

Oczekiwana z dużym zainteresowaniem Rewia Mody Łodzi odbyła się w ubiegłą niedzielę w Teatrze Wojska Polskiego. Całkowity dochód z niej przeznaczony został na Polski Czerwony Krzyż.

W Rewii udział wzięły: **Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa oraz szereg firm prywatnych.**

Imprezę rozpoczął **pokaz modeli sukienek i ubranek dziecięcych, prezentowanych przez dzieci robotników Powszechnej Spółdzielni Spożywców.**

Wielką różnorodnością fasonów i barw odznaczały się **stroje damskie, począwszy od wykwintnej bielizny i szlafroczków, a skończywszy na sukniach balowych.**

Jak można się było zorientować, obecnie lansowane są przez modę **b. szerokie suknie letnie, o dużych kloszach oraz sportowe silnie wyrzucane ponad paskiem. Wszystkie sięgają kilka centymetrów poza kolana — króciutkie sukienki znowu wyszły z mody.**

Kostiumy widzieliśmy zarówno sportowe, **jak i fantazyjne** Kapelusze letnie — przeważnie **z dość dużymi, odwiniętymi rondami, pantofelki — wyłącznie „drewniaki"**, ładnie dobrane do całości toalet.

Firmy prywatne pokazały **kreacje przeważnie luksusowe, z b. drogich materiałów, niedostępne dla licznie zebranych na widowni przedstawicielek świata pracy.**

Natomiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców zademonstrowała wiele strojów praktycznych, stosunkowo niedrogich i gustownych. W produkcji swej — jak to można było z zadowoleniem stwierdzić — **nastawiła się głównie na człowieka pracy** (np. estetyczne kombinezony dla robotników i mechaników, suknia do pracy biurowej itp.).

Modele pokazane przez PSS to nie te, na które kobieta patrzeć może **tylko przez szybę wystawową i wzdychać z podziwu.** To modele, na które każda pracująca kobieta może sobie pozwolić — **to suknie praktyczne zarówno w domu, biurze, w fabryce, na spacerze, w kinie i kawiarni.**

Dobrze się więc stało, że PSS zajęła się o g ó ł e m kobiet, a nie jak to bywało dotąd na rewiach mody tylko ty**mi, które mogą pozwolić sobie na kupno materiału po kilka tysięcy złotych metr.**

Należy podkreślić, że spółdzielczość przygotowuje się obecnie **do masowej produkcji gotowych ubiorów, aby oszczędzić kosztów i czasu pracującym. Na wczorajszej Rewii Mody reprezentowane były właśnie modele i wzorce, według których szyte będą w najbliższej przyszłości damskie stroje.**

Pomysłowością, graniczącą często z artyzmem oraz dobrym wykonaniem i zastosowaniem się do potrzeb życia codziennego odznaczały się **modele Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej.** Szczególnie podobały się publiczności **stroje plażowe, spacerowe oraz ubiory do pracy,** jak na przykład fartuchy dla kosmetyczek. Efektownie prezentowały się również wyroby trykociarskie.

Publiczność spotkała na Rewii Mody przyjemna niespodzianka — **PSS ofiarowała kilka kuponów materiału na suknie letnie i płaszczy gumowych, które rozlosowane zostały wśród obecnych,**

Niedzielną Rewię Mody zaliczyć należy do imprez udanych i sądząc z wielkiej frekwencji — potrzebnych.

Zabójca sekwestratora w więzieniu

W ciągu 30 dni Kasiński stanie przed sądem

Zbrodnia dokonana przy ul. Limanowskiego 66 na osobie sekwestratora II Urzędu Skarbowego Ludwika Irchy, który padł od zbrodniczej kuli piekarza Kasińskiego, **w dalszym ciągu zaprząta opinię publiczną.**

Tak wyrafinowanego morderstwa, tak cynicznego zbrodniarza — już dawno nie było. Słusznie zauważył ktoś, że Kasiński ze swoją pedanterią i dokładnością dokonanej zbrodni przypomina bardzo Niemca. Dochodzenie prowadzone przez komórkę śledczą przez I komisariat MO **zostało wczoraj całkowicie zakończone. Zbrodniarz przyznał się do winy.** Dowody rzeczowe, jak narzędzie zbrodni — nielegalnie posiadany rewolwer i in. zostały zabezpieczone. W dniu wczorajszym **skutego w kajdany złoczyńcę odtransportowano do więzienia, a akta jego sprawy przekazano Prokuraturze Wojskowej, która prowadzi jeszcze śledztwo i w trybie doraźnym wraz z aktem oskarżenia przekaże oskarżonego w ciągu 30 dni władzom sądowym.**

Onegdaj do piekarni Kasińskiego przy ul. Borejszy przybyła specjalna komisja z Wydziału Aprowizacji, która przekazała jednemu z sąsiednich piekarzy cały towar, znaleziony w piekarni zabójcy, a więc **rozrobione ciasto, pewien zapas maki, wypieczony chleb itd.** Z towaru tego piekarz ten rozliczy się potem w Wydziale. Pieniądze i dokumenty, znalezione przy zabitym sekwestratorze przekazane zostały władzom skarbowym. Pogrzeb tragicznie zmarłego urzędnika ma się odbyć w dniu dzisiejszym. (i)

Szczepienia w żółwim tempie

Czy nie lepiej odrazu spełnić swój obowiązek?

Lekarz z dozoru sanitarnego przy ul. Piotrkowskiej 113 komunikuje nam **o znacznym spadku frekwencji zgłaszających się na szczepienia ochronne przeciwko tyfusowi brzusznemu.**

Przez pierwszych kilka dni nie było wprawdzie nadzwyczajnie, ale zawsze pewna iłość osób zgłaszała się codziennie. Obecnie jednak w ciągu dwóch godzin od 8-ej do 10-ej rano **zgłasza się zaledwie po kilka osób dziennie.** Personel siedzi więc bezczynnie i **ziewa z nudów, a za kilka miesięcy będzie urywanie głowy, mdlenia, milicja itp.**

Na cóż więc doprawdy ludziska czekają? Przecież przez ten czas nic się nie zmieni z tą tylko różnicą, że nieszczepieni mogą w ciągu tych kilku tygodni zapaść na tyfus brzuszny, **podczas, gdy jest to wykluczone w odniesieniu do zaszczepionych.**

Zabieg jest bezbolesny i trwa ułamek sekundy. **Czy nie lepiej więc zawczasu spełnić swój obowiązek, a nie czekać na ostatnią chwilę, kiedy ogonki będą sięgać aż do Andrzeja i kiedy trzeba będzie wyczekiwać całymi godzinami na swoją kolejkę?**

Władze przypominają, że w tym roku nie będzie żadnych amnestii: kto się w terminie nie zaszczepi, nie będzie miał prawa wstępu do żadnego urzędu, szkoły, czy zakładu pracy, a poza tym narazi się na wysoką karę grzywny lub aresztu. (s)

Lustracja działalności

łódzkich władz kwaterunkowych

W związku z ostatnimi zażaleniami na działalność władz kwaterunkowych w Łodzi przeprowadzona została **lustracja wszystkich agend Oddziału Kwaterunkowego przy Starostwie Grodzkim w śródmieściu oraz Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.**

Lustracji dokonali przedstawiciele **Miejskiej Rady Narodowej oraz Izby Kontroli Państwowej.** Cały zebrany materiał z wszystkich referatów, dziennika podawczego, wydziału egzekucji i t.d. rozpatrzony zostanie na jednym z najbliższych posiedzeń MRN, po czym powzięte będą odpowiednie wnioski. (i)

STRAŻ W PARKACH

W związku z Zielonymi Świątkami poważne niebezpieczeństwo zawisło nad parkami i lasami

Nadchodzą Zielone Świątki i w związku z tym poważne niebezpieczeństwo zawisło nad parkami miejskimi i lasami.

Jakkolwiek bowiem święta te są nam bardzo miłe to jednak **niosą ze sobą niebezpieczny dziś bardzo zwyczaj przystrajania domostw żywą zielenią.**

Wiemy, że parki nasze od pewnego czasu są stale dewastowane przez szkodników. Czegoż więc należy oczekiwać w okresie, poprzedzającym Zielone Świątki?

W przewidywaniu inwazji na parki i lasy władze wydały **już odpowiednie zarządzenia, aby uchronić nasze rezerwaty zieleni przed niepożądaną wizytą „miłośników" tradycji i estetyki.**

Okazuje się jednak, że miłośnicy ci, wyrywając z korzeniami krzaki bzów lub łamiąc je w połowie wysokości — **robią to nie tylko ze względu na tradycję ale mają na uwadze także względy handlowe, bo „zebraną" w ten sposób zieleń sprzedają potem na ulicach miasta.**

Ażeby więc zapobiec w tym roku temu „zielonoświątecznemu" barbarzyństwu, które mogłoby w konsekwencji ogłosić doszczętnie nasze parki, władze w tygodniu przedświątecznym **wzmocniły znacznie ochronę parków i lasów.**

Przede wszystkim zwiększono liczbę dyżurów dozorców plantacyjnych. Poza tym Wydział Plantacji Miejskich zwrócił się do Komendy MO **o wydelegowanie do parków i lasów podmiejskich patroli milicyjnych, któreby w ciągu tych kilku dni strzegły całości drzew i krzaków.**

Najbardziej zagrożony jest **Park Ludowy,** położony zdala od miasta, posiadający najwięcej zieleni i tym samym stanowiący cenny obiekt dla amatorów publicznej własności. Ten park więc zostanie najdokładniej obstawiony.

Poza tym na poważne niebezpieczeństwo narażone są **lasy łagiewnickie.** Rzecz charakterystyczna, że od strony wiosek lasom tym nic nie zagraża, ludność wiejska nie jest „niebezpieczna", zresztą na wsi i tak wiele jest zieleni. **Najbardziej narażone są na zniszczenie zagajniki, przylegające do miasta, w okolicy Arturówka.**

W związku z tym 14 uzbrojonych gajowych przesunięto z głębi lasu na jego kraje i do zagajników. **Jednocześnie Komenda M.O. skieruje tam swoje patrole, a także czuwać będzie Straż Miejska.**

Wydane zostało także polecenie, aby w tygodniu przedświątecznym **wzmożona została kontrola sprzedawanej na ulicach miasta zieleni.** Sprzedawcy uliczni powinni wykazać na każde żądanie, skąd pochodzi ich towar, a w wypadkach wątpliwych, zwłaszcza wówczas, gdy kontrolerzy stwierdzą, że gałęzie zostały poobłamywane, **szkodnicy zostaną zatrzymani do dyspozycji władzom karno-administracyjnym.** (s)

Handel chlebem kartkowym

jest surowo zabroniony przez władze

Handel wolnorynkowy towarami reglamentowymi, rozdzielanymi przez sklepy, a więc m. in. chlebem kartkowym, jest **surowo zabroniony.** Chleba otrzymywanego na kartki sprzedawać nie wolno i za nieprzestrzeganie tego grożą ciężkie kary.

Tym większe więc zdumienie musi ogarnąć każdego obywatela, który przechodząc ulicą Wólczańską **jest codziennym świadkiem odbywającego się tam nielegalnego, zorganizowanego handlu chlebem.**

Dzieje się to między ul. 6-go Sierpnia a Andrzeja, po stronie nieparzystej. Co pewien czas na ulicę wychodzą jacyś ludzie i **wynoszą po kilka naraz bochenków chleba.** Na ulicy czekają już stali odbiorcy — przekupki, które zakupiony tu po 100 zł. chleb **wynoszą na targowisko i tam sprzedają po 150, lub drożej.**

Skąd bierze się ten chleb i jak to się dzieje, że podczas gdy jednym ledwo wystarcza, drudzy mają go za dużo do tego stopnia, że go masowo sprzedają?

Chleb kartkowy przeznaczony jest dla tych, którzy go **rzeczywiście potrzebują** tj. dla tych, którzy go **jedzą.** Jeżeli ktoś chleb ten sprzedaje to dlatego, że albo ma go za dużo, **albo wogóle nie jest mu potrzebny.** Wobec tego należałoby skontrolować listy odbiorców chleba kartkowego i przeprowadzić selekcję. Ci, którzy mogą pozwolić sobie na białe pieczywo muszą z czarnego chleba zrezygnować. Wtedy z pewnością dla wszystkich potrzebujących przypadnie więcej tego chleba. W każdym razie chleb kartkowy nie może w żaden sposób być przedmiotem handlu wolnorynkowego i władze winny się ostro zabrać do zwalczania tego rodzaju wypadków! (k)

Niespodzianki na Wystawie Ziem Odzyskanych w Warszawie

Wystawa Ziem Odzyskanych w Warszawie cieszy się coraz większą frekwencją. Dotychczas zwiedziło ją około 15.000 osób.

Dla zwiedzających przygotowano niespodzianki. Projektowana jest **sprzedaż pewnej ilości towarów, trudnych do nabycia po cenach reglamentowanych, jak naprz. skóry na zelówki.** Poza tym mówi się o sprzedaży innych towarów ze specjalnymi rabatami.

Projektuje się również zorganizowanie szeregu konkursów i loterii. (v)

Zgon Dygasa

znakomitego śpiewaka polskiego

W ubiegłą niedzielę obiegła Warszawę wiadomość o **zgonie Ignacego Dygasa.**

Przed paru tygodniami zmarły śpiewak święcił 50-letni jubileusz pracy artystycznej. Pełnego młodzieńczej werwy oglądała i słuchała Warszawa na koncercie w „Romie". Niestety, dręcząca artystę choroba serca poczyniła ostatnio wielkie postępy i ubiegłej niedzieli, w wyniku silnego ataku wielki śpiewak zakończył życie.

Ignacy Dygas — syn Starego Miasta, sposobiący się do kariery lekarza-weterynarii, zasłynął z potężnego o przepięknym brzmieniu głosu i sam sobie utorował drogę na wyżyny sztuki.

Najciekawsze, że rozpoczął studia śpiewacze w Konserwatorium na Okólniku, jako baryton, a ukończył je, jako tenor. Śpiewał na największych scenach operowych świata, nagrywał na płytach w Ameryce najulubieńsze arie i pieśni. Pamięć miał fenomenalną, posiadając w swym repertuarze wszystkie najsłynniejsze opery, w tej liczbie całego Wagnera. *Parcival i i Pontek należeli do jego ról ulubionych.*

NAGRODA 5.000 zł.

W niedzielę dn. 18 maja r.b. przed południem w Parku Ludowym na Zdrowiu (koło mostku) pozostawiono teczkę skórzaną, w której między innymi były następujące dokumenty: 2 paszporty zagraniczne wyst. przez M.S.Z. na nazwiska Bornes Ewa i Bornes Leon, affidavit amerykański i 2 poświadczenia zamieszkania z Ew. Ludn. m. Łodzi na powyższe nazwiska oraz portfel skórzany z 2000 zł. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot dokumentów. Łódź, Cmentarna 1 m. 5.

196)



Kiedy znalazła się przed kościołem ujrzała ogromny sznur samochodów i powozów, stojących przed wejściem i w tej samej nieledwie chwili zatrzymało się obok wielkie, ciężkie auto.

Wysiadła z niego młoda para i weszła do wnętrza kościoła.

Michalina chwiejnym trochę krokiem wchodzi do starej świątyni.

Przystanęła u filara i nagle ujrzała obraz, który marzył jej się tak często, że każdy jego najdrobniejszy szczegół znała na pamięć.

...Kościół gorzał iluminacją tysięcznych świateł i tonął w kwiatach. Grube jego mury trzęsły się od dźwięku organów — pachniało kwiatami i kadzidłem.

Posadzkę głównej nawy przecinał szeroki, czerwony dywan, a po tym dywanie, wśród szpaleru widzów szedł on, jej książę — ogromny, wyprostowany, we fraku, połyskujący diamentowymi spinkami, białej, sztywnej koszuli.

Tak, jak we wszystkich snach, jakie śniły się Michalinie, Tom szedł powoli w stronę głównego ołtarza, gdzie czekał już ksiądz w białej kapie, otoczony uroczystym orszakiem.

Michalina aż wzdrygnęła się, tak bardzo wszystko to podobne było do jej snów, tylko że u boku Toma nie kroczyła ona, Michalina w białej sukni, w długim, wlokącym się za nią welonie i z mirtowym wieńcem na głowie, ale ktoś zupełnie inny: wysoka, czarnowłosa panna o twarzy włoskiej księżniczki, gęstych, zrośniętych ze sobą brwiach, tumnych oczach, majestatyczna, wyniosła, wspaniała...

— A zatem to jest Wera, córka pani Ewy Dalmirskiej z domu baronów Tyshausen — nie może oderwać od niej oczu Berdyszówna.

— To jest ta, dla której rzucił mnie Tom — mruży oczy. A organy szaleją na chórze i bieleje ślubny welon Wery i czerwony jest dywan.

— Czerwony jak krew Toma i moja... Krew, która popłynie za chwilę — złe stały się oczy Michaliny.

Opodal wisi obraz przedstawiający Mękę Pańską, taki nieledwie sam jak tamten, który wisiał u nich w domu, a przed którym modliła się codziennie wieczorem jako małe dziecko.

Widok smutnej twarzy Chrystusa wstrząsnął nią.

W mózgu dziedzicznie obciążonej córki alkoholika Berdysza przestały od dłuższego już czasu działać pewne hamulce. Nie zmieni swego postanowienia: pcha ją do tego jakaś bezmyślna wściekłość i obłędna rozpacz. Jednakże teraz spojrzenie jakgdyby żywych oczu Chrystusa opamiętało ją nieco.

Nie, nie popełni świętokradztwa i nie splami świętego miejsca, w którym mieszka Bóg, krwią Hukana i swoją. Zabije go wówczas, kiedy wyjdzie z kościoła i wsiadać będzie do samochodu.

Oczy przysłania jej nieznośna mgła. Niby opar dymu widzi zdaleka, jak Tom wraz z Werą przyklęknął przed ołtarzem, a ksiądz białą stułą wiąże im dłonie...

Nie może znieść dłużej tego widoku i podczas, gdy na chórze szaleją tryumfalne dźwięki organów, ona wybiega z kościoła.

Ten i ów spogląda ze zdziwieniem na młodą dziewczynę, biegnącą przez kościelną kruchtę. Czyżby może zrobiło jej się źle?

— Zasłabła pani? — ktoś chce pomóc bladej, jak trup dziewczynie o błędnych rozgorączkowanych oczach.

Michalina nie odpowiada nic, ale wypada w jasność słońca, jaką skąpany jest plac przed kościołem.

Stoją na nim nieruchomo sznury powozów i samochodów, a najbliżej wejścia tamten ciężki wielki Austro-Daimler przybrany kwiatami.

— To samochód — którym Tom wrócić chce z kościoła do domu. Ale nie dojedzie nim nigdzie! — Michalina przyciska do siebie tak mocno torebkę, że przez jej skórę czuje wyraźnie twarde kształty rewolweru...

Jak w jakimś niezdrowym śnie przechodzą następne minuty. Lecz oto u wejścia do kościoła zrobił się nagle ruch. Rozkołysała się gawiedź. Rozległ się szmer:

— Młodzi wychodzą!

Berdyszówna mocno zacisnęła szczęki i spojrzała przed siebie.

Z szeroko otwartej bramy kościelnej wysypywać zaczęli się ludzie najpierw pojedyńczo ,a potem gromadkami.

Jeszcze później...

Michalina wstrzymała dech w piersiach.

U wejścia zamajaczyła ogromna postać Toma Hukana.

Teraz w blasku słońca ujrzała go jeszcze wyraźniej, niż tam w kościelnej nawie.

(D. c. n.)

W krainie wiecznej nocy

Wśród ociemniałych

Niewidomi piszą na maszynie, produkują szczotki i abażury, czytają książki i grają na pianinie



a b c d e

Te kropki — to litery alfabetu breilowskiego (dla niewidomych).

Któregoś wieczoru, wśród największego natężenia roboty — zgasło nagle światło w redakcji. Zamilkły maszyny do pisania, ucichł skrzyp piór po papierze — zamarła wszelka praca. Jakżeż można było pracować w kompletnym mroku, przy zapuszczonych żaluzjach, które nie przepuszczały do pokoju najsłabszego odblasku światła?

Mało tego — siedzieliśmy dłuższą chwilę nieporuszani, bezradni jak dzieci, obawiając się zaryzykować najmniejszy krok, aby nie wpaść na szafę, lub nie uderzyć się o kant biurka.

I wtedy pomyślałem sobie, że ślepota jest rzeczą straszną, najokrutniejszym kalectwem i że dotknięci nią ludzie nie mogą chyba brać żadnego czynnego udziału w życiu, że skazani są na bezproduktywną wegetację.

Zdarzenie to przypomniałem sobie wczoraj, podczas wizyty u ociemniałych. Byłem wprost zaskoczony: stwierdziłem, że niewidomi, ludzie żyjący w krainie wiecznej nocy, mimo swego strasznego kalectwa, nie tylko nie padają duchem, ale pracują i to dobrze pracują, często wydajniej od „normalnych", widzących ludzi.

Stracił wzrok, ale nie stracił wiary

Do lokalu przy ul. Żwirki 20, gdzie mieści się Związek Niewidomych, sprowadziła mnie „Wystawa prac i pomocy naukowych", urządzona przez tę organizację.

Stoję właśnie przed biurkiem i zdumiony przyglądam się, jak ślepiec szybko przebiega palcami po klawiszach maszy-



Przy silnej woli można wiele zdziałać: niewidoma pisze wprawnie na normalnej maszynie.

ny do pisania. Pisze biegle i wprawnie. Maszyna — „Erica" portable, jedna z tych, jakich wiele znajduje się we wszystkich biurach.

Zygmunt Sobolt — tak brzmi nazwisko piszącego — zaniewidził przed wojną wskutek wstrząsu nerwowego. Lekarze określili stan jako beznadziejny. Młody człowiek stanął wobec strasznej rzeczywistości: stracił na zawsze wzrok. Nie stracił jednak ani chęci od życia, ani wiary w siebie. Pracuje jako masażysta w jednej z klinik łódzkich, ma na utrzymaniu żonę i chociaż nie przelewa się im — żyją jakoś i są szczęśliwi ze sobą.

Proszę ob. Sobolta, ażeby napisał coś na maszynie. Z pogodnym uśmiechem wkręca kartkę papieru, kładzie delikatne palce na klawiszach i zaczyna pisać. Palce uderzają pewnie, wprawnie. Raz jeden tylko natrafił na niewłaściwy klawisz, natychmiast jednak cofnął wałek i przerobił literę.

Nie jesteśmy bezużyteczni

Oto tekst, jaki wystukał nam na maszynie niewidomy (reprodukcje z oryginału podajemy niżej).

„Celem naszej wystawy i pokazów praktycznych jest zaznajomienie jak najszerszych mas społeczeństwa z tym, jak żyją i pracują niewidomi. Chcemy dowieść, że nie jesteśmy bezużytecznymi, ale że pracą swoją i czynami, zasługujemy sobie na uznanie i podanie nam pomocnej dłoni".

Obok normalnej maszyny stoją dwie specjalnie przystosowane dla niewidomych. Na normalnej maszynie może pisać tylko taki niewidomy, który już umiał pisać na niej, zanim stracił wzrok, zaś na maszynach specjalnych może się nauczyć pisać każdy niewidomy tj. nawet i ten, który nie widzi od urodzenia.

Tutaj klawisze nie posiadają liter, czcionki zamiast liter wybijaja na kartce grubego papieru odpowiednie nakłucia. Nakłucia te — to litery niewidomych. To dobroczynny alfabet Breil'a. Składa się on z samych kropek, które odpowiednio ułożone tworzą kolejne litery i znaki alfabetu. Naprz. jedna kropka — to „a", dwie kropki pionowo — „b" i t.d. Klawisze tej maszyny mają kolejność. Naciskając powiedzmy pierwszy klawisz — otrzymujemy literę „a", pierwszy i drugi razem — literę „b", Wszystko to jest mało skomplikowane i bardzo proste, ale tylko... dla ludzi widzących. Ociemniałym znacznie trudniej to opanować. Pismo to zaś, jak i inne normalne ręczne pismo breilowskie, niewidomi odczytują łatwo, przesuwając palcami po wypukłych nakłuciach.

Jak bardzo można opanować tę umiejętność świadczy fakt, że wśród niewidomych znajduje się kilku doskonałych stenografów, którzy stenografują na specjalnych maszynach nie gorzej niż najlepsi, widzący stenotypiści.

Ociemniały przy pianinie

Z sąsiedniego pokoju dobiegają dźwięki pianinie. To gra ociemniały. Wykonuje klasyczny utwór muzyczny, trudny do opanowania dla normalnych ludzi. Ociemniały gra z pamięci, ale nauczył się go z nut — specjalnych wypukłych nut. Najpierw uporał się z prawą ręką, potem opanował obie naraz i gra teraz, gra tak pięknie, że muzyka jego wyciska łzy z oczu.

Przypomina mi się genialny Imre Ungar, ślepy mistrz nad mistrze, laureat przedwojennego konkursu szopenowskiego w Warszawie, który palmę pierwszeństwa zdobył wśród tylu innych ubiegających się o nią muzyków.

Na ścianach porozwieszane mapy. Części świata i stolic są wypukłe, tak samo linie rzek. Obok pięknie wykonany plastyczny globus. Morza są prążkowate, góry wypukłe. Na każdym kroku spotykamy się z wypukłościami. Tylko dzięki nim niewidomi mogą rozróżniać litery, kształty, wymiary. Dotyk zastępuje całkowicie wzrok. Przy pomocy tego zmysłu mogą nadrobić brak tamtego.

Charakterystyczne wypukłości widzimy na centymetrze, na kartach do gry, na szachach. Ociemniali chętnie grają w szachy. Figury są normalne, z tą tylko różnicą, że czarne posiadają z wierzchu maleńkie wypukłości. Każda krata pola szachownicy ma wyżłobiony otworek, w który ustawia się figury, aby ociemniali przesuwając po nich palcami nie przewracali ich.

Na dużym stole leżą grube, oprawione w karton, książki. I tu zamiast liter widzimy wypukłe nakłucia.

— „Ojciec Zadżumionych" a to „Zbiór poezji Mickiewicza" — tłumaczy oprowadzający nas niewidomy.

Szczotki i abażury

Obok warsztat szczotkarski. Ociemniały robotnik demonstruje swą pracę Wprawnymi ruchami zgina pasemko słomy ryżowej, przeciąga drucik przez otwór w deszczułce, zahacza słomę i wciąga ją na wierzch. Gdy wszystko już jest gotowe, ociemniały podkłada szczotkę pod specjalną maszynę i równo przycina włosy.

Na stole leżą dzieła pracy jego rąk: szczotki do zamiatania i krawieckie z końskiego włosia, kuchenne i do szorowania ze słomy ryżowej, do ubrania, do rąk, do czyszczenia koni — całe królestwo małych, dużych, pięknie wykonanych szczotek.

Efektownie wyglądają abażury do lamp elektrycznych, produkowane samodzielnie przez ociemniałego mistrza Laskowskiego. Robi je z pergaminu, który sam przetłuszcza i ozdabia kolorowymi deseniami. Sam też wykonuje druciane szkielety i sam je splata.

Pełni podziwu dla tego hartu ducha, niezgiętej woli, a przede wszystkim dla tej potężnej siły, która każe tym ludziom być czymś w życiu, zwiedzamy krok za krokiem interesującą wystawę.

```
Celem naszej wystawy i pokazów praktycznych jest zaznajomienie jak naj-
szerszych mas społeczenstwa z tem, jak żyją i pracują niewidomi.
Chcemy dowieść, że nie jesteśmy bezużytecznymi jednostkami, ale że
pracą swoją i czynami, zasługujemy sobie na uznanie i podanie nam pomoc-
nej dłoni.
```

Oryginał maszynowego pisma ociemniałego.

Pomóżmy im!

Łódzki Związek Niewidomych liczy około 250 członków. Są wśród nich ludzie ze wszystkich warstw społeczeństwa, o rozmaitym stopniu wykształcenia i wiedzy. Są muzycy, nauczyciele, studenci, pracownicy fizyczni. Wielu nie widzi od urodzenia, inni stracili wzrok już jako ludzie dojrzali. Dużo jest ofiar wojny, dużo też ofiar pracy zawodowej. Mieszkają na mieście, mają swe rodziny. Tutaj schodzą się, aby poczytać, porozmawiać, rozszerzyć swój horyzont myślowy i krąg zainteresowań. Przychodzą uczyć się i w nauce wykazują wiele chęci i zapału.

— Niestety, na przeszkodzie w rozwinięciu bardziej owocnej pracy stoi szczupłość naszego lokalu — wyjaśnia członek zarządu, również ociemniały. Rozporządzamy dwoma ciasnymi mieszkaniami, zupełnie nieprzystosowanymi do tego celu. Są to lokale o małych pokojach. Wszystko musimy więc tu pomieścić i biuro, warsztaty, maszyny. Nie mamy nawet świetlicy, gdziebyśmy mogli się zbierać w liczniejszym gronie. A wielu z naszych członków chce się bar-



Ociemniali garną się do muzyki.

dzo uczyć. Zamierzamy uruchomić własną drukarnię i biuro przepisywania książek. Interwenjowaliśmy wszędzie, ale lokalu nam nie przyznano. Podobno trzeba sobie samemu znaleźć lokal. Kilku więc ociemniałych chodzi po mieście i szuka odpowiedniego dla nas pomieszczenia. Czy to odniesie jakiś skutek? Wiemy jak trudno teraz znaleźć mieszkanie człowiekowi widzącemu, jakież więc my mamy szanse?

Wpatruję się w zdanie napisane nam przez niewidomego na maszynie:

„...chcemy dowieść, że nie jesteśmy bezdusznymi jednostkami, ale że pracą swoją i czynami zasługujemy sobie na uznanie i podanie nam pomocnej dłoni".

Tak, wyście tego dowiedli, ale czy społeczeństwo spełniło wobec was swój obowiązek, czy wyciągnęło do was pomocną dłoń?

A. O..

Walkę z „gapowiczami"

podejmuje dyrekcja Państwowej Komunikacji Samochodowej

Dyrekcja Państwowej Komunikacji Samochodowej zabrała się energicznie do wytępienia przejazdów „na gapę", powodujących z jednej strony zmniejszenie bezpieczeństwa pasażerów a z drugiej wielkie straty materialne tego przedsiębiorstwa.

Jednocześnie PKS zwraca się do wszystkich osób korzystających z jej środków komunikacyjnych, aby pomagały w zwalczaniu i tępieniu nadużyć przy bezbiletowych przejazdach.

Nadużycia te, będące wynikiem pozostałości demoralizacji z czasów okupacji, tak wśród personelu wykonawczego PKS, jak i części nieuspołecznionego jeszcze dostatecznie elementu podróżnych, muszą być w końcu bezwzględnie wytępione, gdyż podrywają zaufanie i wiarę do karności, ładu i porządku państwowego.

Dyrekcja PKS zapowiada, że winni, niezależnie od ściągnięcia od nich podwójnej opłaty za przejazd, pociągani będą do odpowiedzialności sądowej za szalbierstwo a także będą oddawani do dyspozycji Komisji Specjalnej.

Wydane zostały już odpowiednie zarządzenia w sprawie podjęcia we wszystkich oddziałach PKS-u nadzwyczajnej kontroli biletów na autobusach Państwowej Komunikacji Samochodowej. (k)

Dwa samobójstwa

Niesnaski rodzinne przyczyną desperackiego kroku

Mieszkańcy domu przy ul. Lipowej 3. byli często świadkami scen i kłótni rozgrywających się w mieszkaniu ob. **Błaszczyka Kazimierza**, mieszkającego wraz z rodziną.

Smutny epilog ich rozegrał się w dniu wczorajszym. Współlokatorzy ob. Błaszczyka zauważyli, że ten zamknął się w swym pokoju i od dłuższego czasu z tamtąd nie wychodzi. Zaniepokojeni zaczęli się dobijać, ale i to nie pomogło. Wreszcie wyważyli drzwi i z przerażeniem **spostrzegli zwłoki Błaszczyka, wiszące na haku od obrazu.**

D pokoju desperata znaleziono list, w którym wyjaśnia, że do samobójczego kroku zmusiły go ciągłe niesnaski rodzinne, których już dłużej nie mógł znieść.

* * *

Z 4-go piętra domu przy ul. Wólczańskiej 15, wyskoczył na bruk ulicy **Zarzycki Stanisław** (Lipowa 64), zabijając się na miejscu. Zwłoki zabitego przewieziono do Prosektorium miejskiego. (n)

Kradną i uciekają

Z mieszkania ob. Plińskiej Janiny (Targowa 1), zbiegła służąca, **Ługis Janina**, zabierając ze sobą garderobę i bieliznę na znaczną sumę pieniędzy.

Z mieszkania swoich rodziców zbiegł wczoraj w nieznanym kierunku **16-letni Tadeusz Kanicki** (Rudzka 26) zabierając 3.000 zł. gotówką. (n)

Dorożkę z koniem

skradziono w Łodzi z postoju

Z postoju dorożek konnych na Dworcu Fabrycznym, **skradziono w dniu wczorajszym dorożkę wraz z koniem**, należącą do ob. Woźniaka Feliksa (Obornicka nr. 21).

Dorożka była zarejestrowana pod numerem 94.

Poszkodowany zawiadomił o kradzieży Milicję, która wszczęła poszukiwania (n)

Obuwie stanieje o 20 proc.

gdy szewcy otrzymają skóry miękkie po cenach komercyjnych

Dzięki interwencji Komisji Specjalnej, Spółdzielnia Cechu Szewców i Cholewkarzy „Skóra" nawiązała kontakt z C. Z. Przem. Skórzanego, zakupując za około 15 milionów złotych 6 ton skóry twardej. Wobec tego, że spółdzielnia mogła rozprowadzić tę skórę wśród swych członków o 10 proc. taniej, niż poprzednio, Cech, dotrzymując zobowiązania **ogłosił z dniem 18-go bm. obniżkę cen obuwia.**

Położenie szewców nie jest jednak łatwe, bo zaopatrzenie w surowiec twardy było dotąd znikome. Dla przykładu: miesięczny przydział skóry twardej IV gat. wynosił około 1,20 kg i 1,30 kg odpadków na jedną parę rąk roboczych, nie mówiąc o skórach miękkich wierzchnich, **których przemysł państwowy praktycznie dotąd szewcom nie dostarczał.**

Obecny zakup 6 ton skór twardych wystarczy do produkcji w najlepszym razie **na przeciąg 2 tygodni.** W interesie utrzymania zniżki cen obuwia na dłuższy przeciąg czasu, należy zapewnić spółdzielni „Skóra" **możność otrzymania co 2 tygodnie niezbędnych ilości surowca twardego z C. Z. P. Sk.**

Zdaniem Cechu Szewców i Cholewkarzy **dalsza zniżka cen obuwia w granicach do 20 proc. jest możliwa, ale w zależności od otrzymania z C. Z. P. Sk. skór miękkich wierzchnich po cenach komercyjnych.** Dotąd bowiem szewcy nie otrzymywali przydziałów tych skór i musieli się zaopatrywać w nie na wolnym rynku, co, naturalnie, ogromnie podrażało produkcję.

Skuteczna interwencja w C. Z. P. Sk. co do zaopatrzenia spółdzielni „Skóra" w skórę twardą, pozwala mieć nadzieję, że zaopatrzenie w skórę miękką **zostanie również szczęśliwie rozwiązane, przynosząc dalszą zniżkę cen obuwia.** (r)

Po ujawnieniu się - rabowali

Kara śmierci dla notorycznych bandytów

W okresie amnestii ujawnił się m. in. **Zenon Dąbrowski wraz z całą grupą.** Przyznał się on do popełnienia szeregu morderstw i znacznej liczby napadów rabunkowych. Dąbrowski nie zdał jednak przed komisją amnestyjną całej broni. **Część jej ukrył i nadal, mimo ujawnienia się, kontynuował zbrodniczą działalność.**

W czasie od 20 marca do 22 kwietnia dokonał ogółem **16 zbrojnych napadów rabunkowych na spółdzielnie, urząd gminny, urząd pocztowy oraz na osoby prywatne.**

Głównym wspólnikiem Dąbrowskiego był osk. **Romuald Warda**, który ma na sumieniu 8 zbrojnych napadów rabunkowych.

Również dalsi oskarżeni **Kukulski Józef i Dąbrowski Józef** — brat Zenona — brali udział w napadach rabunkowych w okresie po ogłoszeniu amnestii.

Wszyscy czterej bandyci odpowiadali obecnie **przed Sądem Rejonowym w Łodzi** na sesji wyjazdowej w Piotrkowie, który w wyniku rozprawy skazał **Dąbrowskiego Zenona i Wardę Romualda na karę śmierci i utratę wszelkich praw honorowych i obywatelskich, Kukulskiego Józefa na 10 lat więzienia, a Dąbrowskiego Józefa na 7 lat.** Ponadto osk. Kukulski i Dąbrowski skazani zostali na utratę praw obywatelskich na lat 5 i 3.

Program radiowy na dziś

14.00 (z Łodzi Rimskij-Korsakow — Fragmenty z suity symfonicznej „Szeherezada" (płyty). 14.30 (z Łodzi) „Młodzi a Ziemie Odzyskane" — pog. pióra K. Żbijewskiej. 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 Montaż piosenek i wierszyków dla dzieci p. t. „Odwiedziny smoka" — A. M. Świniarskiego z muzyką Zarubina. 15.20 (z Łodzi) XXVIII-ma audycja z cyklu „Alfabet muzyczny" w opr. B. Busiakiewicza. 15.40 Pieśni w wyk. Z. Łosakiewicz, przy fortep. S. Nadgryzowski. 16.00 Dziennik. 16,12 Pogadanka sportowa. 16. 22 Muzyka rozrywkowa. 16.55 Aud. dla młodzieży — d. c. powieści P. Gojawiczyńskiej p. t. „Dom na Skarpie". 17.10 Pogadanka gospodarcza. 17.20 Brams — Sonata G-dur op. 78. Wyk.: Z. Jahnke — skrzypce G. Konatkowska — fortep. 17.45 Poradnik językowy w opr. prof. W. Doroszewskiego. 18.00 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Instrumentalnego J. Cajmera z udz. J. Komorowskiego piosenki, przy fortep. W. Karwiński. 18.30 „Nauka przy głośniku" — 1) „Nauka poprawnego myślenia" — odczyt prof. N. Łubnickiego. 2) III-ci odczyt dr T. Dalbora z cyklu „Emigracja". 18.55 Aud. literacka słowno-muzyczna — „Dzień pisarza" — humoreska M. Dąbrowskiej. 19.10 Muzyka. 19.15 (z Łodzi) „Wycieczka do Koła" — pog. pióra J. Wojciechowskiego. 19.25 (z Łodzi) Fel. sportowy pióra red. L. Szumlewskiego. 19.30 (z Łodzi) Utwory fortepianowe w wyk. H. Przysmyckiej 19.54 (z Łodzi) Chwila muzyki z płyt. 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 20.00 Dziennik. 20.20 Aktualia. 20.30 Koncert symfoniczny. Wyk.: — Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. J. Krenza z udz. M. Wiłkomirskiej — fortepian. 21.25 Z życia kulturalnego — „Podręczniki szkolne" — omówienie spraw wydawniczych — A. Bromberg. 21.30 „Kwadrans muzyki tanecznej" w wyk. Tria Jana Rema. 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy".

Zamiast wódki

napił się esencji octowej

Wczoraj zmarł nagle ob. Ciupiński Marian (Przyborowska 7).

Wypił on przed śmiercią znaczną ilość alkoholu. Wezwany lekarz P.C.K. po przepłukaniu żołądka stwierdził jednak **zatrucie esencją octową.** Istnieje przypuszczenie, że Ciupiński będąc zamroczony alkoholem, przez pomyłkę nalał sobie **zamiast wódki — esencji octowej, która na miejscu położyła go trupem.** (n)

Różne

WYTWÓRNIA pudełek Piotrkowska 135 tel. 116-98. Przyjmuje zamówienia. 14898

Zdjęcia legitymacyjne — reprodukcje wykonuje najszybciej Legionów 1. 15741

FACHOWE ładowanie akumulatorów wszelkiego typu przeprowadza „Akumulator" Andrzeja 29 — tel. 165-25. Bezpłatne badanie akumulatorów. 16484

SZYBKO, TANIO! Zdjęcia legitymacyjne, amatorskie reprodukcje Narutowicza 8. 13324

PRZYBŁĄKAŁ się pies, średni wzrost, do odebrania Lipowa 58 — 69. 16993

W DNIU 16 bm. w tramwaju linii 6 na odcinku Plac Wolności — Żwirki, zostawiłam teczkę, uczciwego znalazcę proszę o zwrot kartoteki magazynu znajdującej się w teczce pod, adresem Centralny Zarząd Kin, Sienkiewicza 83 „Dział Zaopatrzenia". 17171

PIES — wyżeł 9 miesięczny czystej rasy do sprzedania, tel. 175-95 godz. 9 — 13. 17172

ZGINĄŁ piesek mieszaniec, łapki jamnika, sierść wilka, ogonek ścięty. Odprowadzić za nagrodą. Zawadzka 11 sklep kapeluszy. 17173

DNIA 17 5. między 3 — 4 zaginęła brązowa suka, duża. Odprowadzić za wynagrodzeniem Jaracza 3, Banasiak. Ostrzegam przed kupnem 17174

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 11582

ZDJĘCIA na poczekaniu roboty amatorskie, reprodukcje wykonuje tanio Zakład Fotograficzny Piotrkowska 182. 14897

AKUMULATORY naprawa, ładowanie. Kuźnicki, Łódź, Sienkiewicza 25 tel. 159-44. 15284

ZAGINĄŁ pies wilk spód brązowy, wierzch czarny. Odprowadzić, Narutowicza 50 — 27. 16922

PIĘKNĄ trwałą ondulację wykonujemy z gwarancją. 11 Listopada 75, Trojanowski. 17090

DACHY smołuję i reperuję, tanio. Można listownie. Lelewela 17 — 3. Styś. 17091

ZAGINĄŁ pies foxterier podpalany żółty, stary. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Zawadzka 24 — 10. 17092

PRZYBŁĄKAŁ się wilk mieszaniec, do odebrania za zwrotem kosztów. Zmienna 15. 17093

Lokale

DOBRZE sytuowane młode małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Zbigniew" 16899

ZAMIENIĘ 4 pokoje słoneczne kuchnia, łazienka, w śródmieściu na podobne 2 pokoje. Oferty „Słoneczne". 16920

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią Traugutta 7 — 8, na takież same z ogrodem w Zgierzu. 17182

POSZUKIWANY reprezentacyjny lokal sklepowy w centrum miasta. Zwrot kosztów. Oferty pod „L". 17160

ODSTĄPIĘ sklep wyremontowany w hali Geyera. Wiadomość: Przędzalniana 52 — 25. 17161

POKÓJ do wynajęcia na letnisko w Osinach za Głownem, las woda. Bliższe informacje: Abramowskiego 18 — 12. 17162

POKÓJ do wynajęcia niedrogo na letnisko w Rogowie, woda i las. Bliższe informacje: Abramowskiego 18 — 12. 17163.

ZAMIENIĘ 2 ładne pokoje w śródmieściu na 3 lub 4 również w śródmieściu. Oferty do administracji pod „Zamiana". 17164

POSZUKIWANY lokal 2 do 4 pokojowy dla poważnej instytucji społecznej w centrum miasta Warunki do omówienia. Składać oferty w administracji Expressu pod „Pewność". 17165

WYNAJMĘ pokój z wszelkimi wygodami śródmieście dla jednego lub dwóch samotnych panów. Oferty pod „155". 17166

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO 2 książki Ubezpieczalni, 2 leg. tramwajowe, KEŁ, ŁWEKD, metrykę ślubną na nazw. Kuczer Antoni — Krystyna, Ruda-Pabianicka, Przywodnia 22. 17178

DNIA 12 maja skradziono w Łodzi torbę wraz z kartą rozpoznawczą na nazwisko Fryzińska Helena, obecny adres: Konin, Plac Wolności 9 legitymacja kupiecka Józefa Fryzińskiego, rachunki oraz gotówkę. Znalazcę proszę o przysłanie za zwrotem kosztów. 17179

ZAGUBIONO zaświadczenie repatriacyjne i kartę rejestracyjną RKU Tomaszów Maz. Klaczyk Stanisław. Tuszyńska 104 (Chojny). 17114

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną na nazwisko Adamczyk Franciszek. Malinowa 31. 17117

SKRADZIONO legitymację fabryczną, kartki żywnościowe m-c maj. Kowalczyk Maria, Piękna 60. 17115

ZAGUBIONO portfel wraz z kartą rozpoznawczą, prawem jazdy i inne. Wąsowicz Teofil, Julianów Morwowa 8. Znalazcę proszę o zwrot. 17116

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą. Szczepińska Janina, Zyndrama 37a. 17118

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą. Krawczyk Alicja, Zyndrama 37a. 17119

ZAGUBIONO leg. tramwajową m-c maj. Pogocka Jadwiga, Dźwiękowa 4, (Ruda Pab.). 17120

ZAGUBIONO zlecenie Nr 34423 na chleb 500 kg. na nazwisko Grzeszczekowski Józef. 17121

SKRADZIONO teczkę z towarem i książkę podatkową Nr 1 z rachunkami na nazwisko Estera Apelbaum, Wschodnia 27. Uprzejmie proszę o zwrot książki i rachunków. 17122

ZAGUBIONO kartę wojskową RKU, dowód osobisty, na nazwisko Zeler Mieczysław, Budziszewice, pow. Rawa. 17123

SKRADZIONO palcówkę, leg. mistrzowską cechu cholewkarskiego i inne. Kolasiński Józef, Kutno, Królewska 8. 17124

ZAGUBIONO kartę RKU Nr 6666 na nazwisko Stanisław Zasadzki, Aleja Róż 9. 17094

ZAGUBIONO tymczasowy dowód osobisty, legitymację tramwajową, Zw. Zaw., PPR, na nazwisko Lewandowski Józef, Śródmiejska 8 m. 10. 17095

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartę rowerową. Jasiński Stanisław, Malczerskiego 39 m. 5. 17096

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, od konia, legit. Zw. Zaw., tramw. Antczak Józef, Łagiewnicka 9 — 13. Znalazcę proszę o zwrot. 17097

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie Nr 13306, polsko-radzieckiej komisji mieszanej do spraw ewakuacji na nazwisko Okulicz Marian, Piotrkowska 182 — 2. 17098

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę. Irena Wesołowska i książeczkę wojskową Stanisław Wesołowski. Walińskiego 11. 17099

ZAGUBIONO leg. tramw. m-c maj i karty wymienne. Krawczyk Franciszek, Noworojektowana 5. 17100

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną na nazwisko Kaczmarek Józef, Widzew, Ludwiki 7. 17101

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę Ubezp. Społ. Timel Jerzy, Drewnowska 42. 17102

ZGUBIONO dowody osobiste na nazwisko Kaznowski Bronisław, Zgierz, Łódzka 6. 17103

SKRADZIONO leg. tramwajową, dowód osobisty, 2 leg. fabryczne, leg. ZZ, na nazwisko Krzyżanowska Waleria, Andrzeja 8. 17104

ZAGUBIONO palcówkę, bilet tramwajowy, leg. Zw. Zaw. i decyzję mieszkaniową. Paruszewski Karol, Zdrowie. Tarnowska 8. 17105

ZAGUBIONO leg. tramw., służbową, Zw. Zaw., i inne. Wujkowski Kazimierz. Wschodnia 18. 17106

ZAGUBIONO dowód osobisty wydany przez władze amerykańskie, kartę rowerową. Gertner Edward, Pogonowskiego 36. 17107

ZAGUBIONO patent na uliczny handel lodami. Różycka Antonina, Szara 14. 17108

ZGUBIONO leg. służbową Dyr. Okręg. Poczt i Telegraf. w Łodzi. Wojciechowski Zygmunt, Nowotki 130 — 8. 17109

ZGUBIONO palcówkę, leg. PPR, Klubu Sp. na nazwisko Żentalski Zdzisław, Malborska 10. 17110

ZAGUBIONO dowód osobisty i kartę rejestracyjną RKU Łódź Miasto, papiery fabryczne, legit. tramwajową. Pawlak Zdzisław, Podmiejska 5. 17111

ZAGUBIONO bilet miesięczny kolejowy na nazwisko Uryszek Weronika, Widawa — Osieczno 34. 17112

ZGUBIONO 13 maja 20-ej wieczorem w tramwaju Nr 7 na nazwisko Czerniak Filimon, Łódź Tuszyńska 128 następujące dokumenty: palcówkę, legitymacje: Ubezpieczalni Społecznej, partyjną PPS, tramwajową, służbową Rzeźni Miejskiej, i inne. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot z zatrzymaniem pieniędzy. 17113

SPORT

Prasa — Artyści

Przedsprzedaż biletów już rozpoczęta

Jak należało się spodziewać, zapowiedziany mecz Prasy sportowej z Artystami wywołał w Łodzi b. duże zainteresowanie. W związku też z tym zorganizowano przedsprzedaż biletów. Każdy pragnący ujrzeć to niecodzienne widowisko ma możność zaopatrzyć się wcześniej w bilety wstępu, nabywając je w punktach przedsprzedaży: w f-mie Naglera, ul. Piotrkowska 91, oraz w sklepie porcelany przy ulicy Piotrkowskiej 20.

Jak się dowiadujemy, obie drużyny wyraziły życzenie, ażeby mecz poprowadził znany sędzia mjr. Sznajder, który też nie odmówił swego udziału w tej imprezie. A więc mecz Artyści Prasa rozegrany będzie pod kierunkiem jednego z najpopularniejszych i najwytrawniejszych arbitrów piłkarskich.

Tabela rozgrywek

o wejście do ligi piłkarskiej

GRUPA I

1) Wisła	5	10	28:3
2) Polonia (W-wa)	5	10	28:8
3) Polonia (Bytom)	6	8	23:13
4) Szombierki	6	8	17:11
5) KKS (Poznań)	5	6	34:7
6) Skra	6	4	9:20
7) KKS Ognisko	5	2	9:35
8) Polonia (Świdn.)	5	0	4:14
9) Motor	5	0	8:49

GRUPA II

1) AKS	6	11	20:9
2) RKU	6	8	13:8
3) Rymer	5	7	12:7
4) Cracovia	6	7	18:11
5) Radomiak	6	6	10:10
6) ZZK (Łódź)	6	6	10:17
7) Gedania	6	5	13:12
8) Pomorzanin	5	4	14:13
9) Orzeł (Gorl.)	6	4	11:13
10) Grochów	6	0	9:30

GRUPA III

1) ŁKS	6	12	28:5
2) Warta	6	10	30:5
3) Tęcza	4	6	14:8
4) Garbarnia	5	6	14:9
5) Lublinianka	5	5	10:27
6) WMKS (Kat.)	4	4	7:18
7) Czuwaj	5	2	5:12
8) KKS (Olsztyn)	5	1	10:20
9) PKS (Szczecin)	6	0	3:29

Basen pływacki

już jest czynny na ŁKS-ie

Uwaga! zwolennicy sportu pływackiego i plażowania, od dnia 15 maja br. jest czynny basen pływacki na stadionie ŁKS-u wejście od Al. Unii Nr 2.

Dobrych lekkoatletów

ma Szkoła Techniczno-Przemysłowa

Na boisku KP. Zjednoczone odbyły się międzyszkolne zawody lekkoatletyczne, które zakończyły się pełnym zwycięstwem drużyny Państwowej Szkoły Przemysłowo-Technicznej.

We wszystkich konkurencjach, za wyjątkiem biegu sztafetowego, uczniowie tej szkoły zajęli pierwsze miejsca, wykazując należyte przygotowanie. Oto wyniki poszczególnych oknkurencji:

skok w dal Dula 5.50 m. 100 m. Jaraczewski 11,2 przed Wdowczykiem 11,3, sztafeta 4x100 LLL Gimn. Państw. 50 s. przed Szk. Przem, Techn, 51,2, skok wzwyż Lipiński 157 cm. i kula Zarzycki 13,40 (kula 5 kg.). W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Szkoła Przemysłowo-Techniczna — 56 pkt. przed II, Gimn. Państw. — 35 pkt. i II Gimn. Państw. — 23 pkt, Zawody odbyły się na stadionie KP Zjednoczone.

K. S. Bieg zwołuje

nadzwyczajne walne zebranie

W myśl uchwały Walnego Zebrania z dnia 30. III. br. Zarząd KS Bieg zwołuje nadzwyczajne Zebranie członków klubu na dzień 20. 5. br. w lokalu KS Resursa, Kilińskiego 123 na godz. 19,30 w pierwszym i godz. 20-tą w drugim terminie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zawiadomienia piśmienne nie będą wysyłane.

W pogoni za rekordem

Dwutygodn owa przerwa w rozgrywkach o wejście do ligi

(S-ki) Dwukrotnie odesłał KKS swych gości do domu z pokaźnym bagażem 14 bramek, ustalając swego rodzaju rekord wyników w rozgrywkach piłkarskich o wejście do ligi, ale znalazł się ktoś, kto pozazdrościł sławy poznańczykom i postarał się o lepszy wynik. **16:0 łupnęła Wisła białostocki Motor, ustalając nowy rekord.**

Tak wysokie wyniki wskazują na kolosalną rozpiętość klasy między poszczególnymi okręgami dopuszczonymi do rozgrywek, wskazują ponadto, że zastosowano zbyt szeroką skalę eliminacji, że biorą w rozgrywkach tych udział drużyny z góry skazane na odegranie roli dostarczycieli bramek i punktów, zajmując czołowym klubom tak cenne terminy.

Bo czym jest taki mecz Wisła — Motor jeśli nie lekkim treningiem na jedną bramkę?

Polonia w Bytomiu rozprawiła się z Szombierkami. Był to mecz, w którym przeciwne ataki walczyły o lepsze, formacje defensywne natomiast zawiodły. Polonia szczęśliwie zdołała utrzymać zwycięstwo, broniąc się w ostatniej fazie gry.

Natomiast Polonia ze Świdnicy zawiodła na całej linii, przegrywając ze Skrą, **chociaż miała przygniatającą przewagę.** Zawiódł atak — to wszystko!

Trzecia wreszcie Polonia, ta z Warszawy, rozkręciła się dopiero po pauzie i wpakowała Ognisku sporą porcję 7 bramek, tracąc tylko jedną.

Beznadziejnie słaby Grochów przegrał z nieco lepszym ZZK (Łódź). Tym razem kierownikiem ataku łódzkiego był Koczewski, lecz niczym nie usprawiedliwił wyróżnienia, które spotkało go ze strony kapitana sportowego PZPN. **Lepszym od niego napastnikiem okazał się Lewandowski,** który dotychczas z reguły zawodził.

Orzeł dał się we znaki RKU. Słaba gra była przyczyną, że **liczni zwolennicy RKU oklaskiwali tym razem drużynę Orła.**

Cracovia w Radomiu nie zachwyciła i była o krok od porażki. Celny strzał Bobuli uratował jej jeden punkt.

Nie ma się też czym pochwalić AKS, chociaż wygrał z Pomorzaninem. Mecz ten był znów **potwierdzeniem słabej formy ślązaków,** których tym razem usprawiedliwia nieco **brak Pytla i Pieca w ataku.**

Rymer z Gedanią podzielili się grzecznie punktami, ale to kosztowało Gedanię utratę lepszej lokaty w tabeli na rzecz ZZK.

Nie na wiele przydało się Warcie wysokie zwycięstwo nad Lublinianką — nadal tkwi ona na 2 miejscu w swej grupie. Ale wynik ten wskazuje na pewną poprawę formy, z którą ostatnio było nie tęgo.

Tęcza po odebraniu punktów Warcie, a ostatnio zdobyciu ich na reprezentancie Szczecina, przy jednoczesnej przegranej Garbarni, znalazła się nagle w tabeli tuż za Wartą.

WMKS podciągnął się nieco do środkowej grupy i dzisiaj widzimy go na 6 miejscu.

W rozgrywkach o wejście do ligi nastąpi teraz dwutygodniowa przerwa. Przyda się ona nie jednemu zawodnikowi, gdyż ostatnio liczne spotkania, w tym mecz ze Słowacją i Sofią przemęczyły ich zbytnio. Odpoczynek ten wyjdzie zawodnikom z pewnością na korzyść.

Szermierze bojkotują

mistrzostwa Europy

Polski Zw. Szermierczy postanowił nie obsyłać mistrzostw szermierczych Europy ponieważ ma wziąć w nich udział Hiszpania. Takie samo postanowienie zapadło wśród szermierzy Czechosłowacji, Belgii, Jugosławii i Francji.

Oby tylko to postanowienie było wykonane nieco inaczej niż uczynili to pięściarze, godząc się na udział faszystowskiej Hiszpanii w turnieju w Dublinie.

Surowe kary na bokserów

Leczkowski i Wikliński „odpoczną" cały roczek

Klęska jaka spotkała reprezentację Pomorza w walce z bokserami Warszawy miała między innymi swój powód i w tym, że czołowi pięściarze Pomorza Leczkowski i Wikliński odmówili startu w reprezentacji. To spowodwało oddanie Warszawie aż trzech walkowerów.

Ponieważ Leczkowski , Wikliński znani byli od dłuższego czasu z niesportowego zachowania się postanowiono wyciągnąć z tego należyte konsekwencje.

Na walnym zebraniu Pomorskiego OZB uchwalono ukarać zarówno Leczkowskiego, jak i Wiklińskiego roczną dyskwalifikacją, a nowokreowany wicemistrz Polski, Kruża został również zdyskwalifikowany na 8 miesięcy. Czołowy klub pomorski, Zjednoczenie, do którego pięściarze ci należą, został ponadto ukarany grzywną w wysokości 10 tys. zł.

Udał się Victorii rewanż

Pięściarze IKP pokonani w stosunku 3:13

Na boisku Ikape przy ulicy Ogrodowej Nr 28a został rozegrany towarzyski mecz bokserski między drużyną Ikape a RKS „Victorią". Zwyciężyli pięściarze RKS „Victorii" w stosunku 15 do 3.

Zaznaczyć należy, że w rozgrywkach o mistrzostwo klasy „B" mistrzostwo zdobyła drużyna „Ikape", która obecnie wyraźnie ustępuje dawnym swym rywalom.

Wyniki walk następujące:

Waga papierowa — Anisiak (V) wygrywa z Olesińskim (Ikape), waga musza — 2 punkty dla RKS „Victorii" zdobywa Paliwoda, waga kogucia — jedyne zwycięstwo dla „Ikape" zdobywa Szaliński wygrywając do Wojciechowskiego (V), waga piórkowa — Bagrowski (V) nockautuje w pierwszym starciu Kauca (Ikape), waga lekka — Stefaniak (V) wypunktował wypożyczonego ze Zrywu Beśkę, waga półśrednia — Ratyński (V) zwyciężył przez poddanie się Frączaka (Ikape), waga średnia — Kubasiewicz (V) — zremisował z Kubatem (Ikape), waga półciężka — Urzędowicz (V) wygrywa przez poddanie się po pierwszej rundzie Walenckiego (Ikape).

Najlepsi bokserzy w Europie

Polska z 5-ma punktami znalazła się na 13 miejscu

Tytuł mistrza Europy w boksie amatorskim zdobyli w Dublinie:

w wadze muszej Martinez (Hiszpania)
w wadze koguciej Bogacs (Węgry)
w wadze piórkowej Kreuger (Szwecja)
w wadze lekkiej Vissers (Belgia)
w wadze półśredniej Ryan (Anglia)
w wadze średniej Escudie (Francja)
w wadze półciężkiej Quentemeyer (Holandia)
w wadze ciężkiej Colman (Irlandia)

W klasyfikacji drużynowej na pierwszym miejscu znalazła się Francja — 22 pkt. 2) Anglia — 19 pkt. 3) Irlandia — 12 pkt. 4) Węgry - - 11 pkt. 5) Szwecja — 11 pkt. 6) Belgia — 10 pkt. 7) Holandia — 9 pkt. 8 Szkocja — 8 pkt. Polska, która w roku 1939 zdobyła mistrzostwo drużynowe Europy z 20 punktami, tym razem mając ich zaledwie 5 znalazła się na trzynastym miejscu.

Francja wystawiła odmłodzoną drużynę, która przed Dublinem przeszła twardy dwumiesięczny obóz pod kierunkiem wytrawnego trenera. Najstarszym bokserem jest Escudie, pogromca Kolczyńskiego i Tonny, Liczy on sobie wszystkiego 23 lata. Poza tym reszta to młodzieńcy 19 — 20-letni.

To się nazywa odmłodzić drużynę!

HISTORIA JEDNEGO FRAKA

Niezwykły ten film nowej produkcji amerykańskiej składa się z kilku części, z których każda stanowi zupełnie zamkniętą kompozycyjnie całość nie wiążącą się z treścią poprzedniej. W każdej z tych części występują zupełnie inne osoby, a jedynym łącznikiem z poprzednią akcją jest ten sam frak, który przechodzi z rąk do rąk. Wiąże się on w dziwny sposób z losami ludzi, w których ręce się dostaje — jednym przynosi szczęście, innym pecha.

Dzięki tej oryginalnej kompozycji filmu, trudno określić jego rodzaj, nie jest bowiem w całości ani komedią, ani dramatem, a jednak zawiera w sobie zarówno elementy komediowe, jak o głębokim napięciu dramatycznym.

Oryginalny i interesujący scenariusz, niezwykle żywa akcja oraz świetna reżyseria znakomitego Julien Duvivier'a, nacechowana głęboką wnikliwością psychologiczną i znajomością natury ludzkiej — wszystko to składa się na wspaniałą treść filmu.

Wartość tego rewelacyjnego filmu, jednego z najlepszych produkcji amerykańskiej, podnosi jeszcze świetna obsada, składająca się z najwybitniejszych aktorów ekranu. W rolach głównych występują bowiem: Charles Boyer, Charles Laughton Edward G. Robinson, Rita Haywarth, Ginger Rogers, Henry Fonda i inni.

Całość składa się na film wręcz genialny, który swą niezwykłością i wysoką klasą zdobędzie niezawodnie poklask i uznanie całego społeczeństwa.

Premiera tego filmu odbędzie się w Łodzi już w środę.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR PAŃSTWOWY WOJSKA POLSKIEGO

O godz. 19 min 30 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „Śluby Panieńskie".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 sztuka J.B. Priestley'a „MIASTO W DOLINIE".

Kasa czynna od 10-ej do 21-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR TUR

Ostatnie dwa przedstawienia komedii obyczajowej „Szczęście Frania".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i w. Stepnia, z Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Początek przedstawienia o godz. 19,30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16. tel. 272-70.

TEATR MŁODZIEŻOWY i DZIECIĘCY „SZAROTKA" w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wystawia barwne widowisko w 3 aktach J. Warneckiego „Drogocenny Naszyjnik"

Udział bierze 20-osobowy zespół

OGŁOSZENIA DROBNE

Zaofiarowanie pracy

HAFCIARKA maszynowa potrzebna. Zgłoszenia Al Kościuszki 93 m 25 tel. 189-10. 16349

PANIENKA POTRZEBNA, godzina dziennie spacer z panią. Pogonowskiego 24 — 13. 17175

POTRZEBNA pomoc domowa, Sienkiewicza 52 — 13a. 17176

KASJERKA doświadczona do składu farb zaraz potrzebna, telefonować: 214-30. 17177

POSZUKUJĘ inteligentną osobę do 2 letniego dziecka, wiek obojętny, potrzebne referencje. Dobre warunki, pożądany język francuski lub angielski. Zgłoszenia Nawrot 11, sklep manufaktury. 17129

POTRZEBNA osoba do pomocy w domu i do dziecka. Wiadomość, Wschodnia 27 — 20. 17130

POTRZEBNA uczciwa gospodyni z gotowaniem na stałe. Piotrkowska 154 — 15. 17131

POSZUKUJĘ pomocnicy domowej na stałe. Warunki dobre, Śródmiejska 26 — 19. 17132

GOSPOSIA samodzielna potrzebna referencje Piotrkowska 36, Bryczkowska. 17133

POLEROWNICY I STOLARZE natychmiast potrzebni. Zgłaszać się F-ma Wutke, Łódź, Jaracza 42. 17134

POTRZEBNY fryzjer męski. 11-go Listopada 75. Trojanowski. 17135

FRYZJER męski potrzebny na stałą pomoc. ul. Mielczarskiego 15. 17136

FRYZJERZY męski i damski, tylko siły pierwszorzędne, potrzebni od zaraz na stałe, gwarancja. Łódź, 11-go Listopada 10. 17137

DOZORCA do dużego domu. Zgłaszać się od 17 — 18.Al. Kościuszki 41 front 1 piętro, „Oddział Sp. Bud.". 17138

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem od zaraz. Warunki dobre — 3 osoby. Referencje wymagane. Żeromskiego 77 — 6. 17139

POTRZEBNY czeladnik lub dobry podręczny. Armii Ludowej 42 — 35. 17140

POTRZEBNA inteligentna osoba do dwojga dzieci na letnisko, warunki bardzo dobre. wiadomość: Kamienna 14 — 14. 17141

POMOC domowa do wszystkiego potrzebna, (do 3 osób). Daszyńskiego (Przejazd) 40 — 8. 17142

POMOC domowa warunki dobre. Pomorska 4 m. 31. 17143

POTRZEBNY fryzjer męski. Ruda Pabianicka ul. Przewodnia 34, (dawniej Łąkowa). 17144

POTRZEBNA uczciwa pracownica domowa, zaraz, Kilińskiego 93 — 14 tel. 204-66. Godz. popołudniowe. 17145

PRZYJMIEMY tokarzy i frezerów, zgłaszać się P. P. Film Polski, Dział Fabrykacji, Biuro Personalne Pl. Wolności 2. 17146

POTRZEBNA pomocnica domowa natychmiast. Warunki dobre, Piotrkowska 145 — 25. 17147

GOSPODYNI do prowadzenia domu potrzebna, warunki dobre. Koseska, Andrzeja 35 — 18, tel. 146-45 od 17 — 21. 17148

SAMODZIELNA gosposia z referencjami do dwóch osób potrzebna. Narutowicza 90 — 5, godz. 5 — 7. 17149

POTRZEBNE wykwalifikowane szwaczki na bieliznę męską. Warunki korzystne. Piotrkowska 82 — 69. 17150

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48. 6548

Dr. ŚWIĘCIŁO, choroby kobiece, akuszeria, Zawadzka 38 godz. 4—6. 10971

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12 13801

Dr Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 100

Dr A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7 12249

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3, godz. 11 — 14.

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria, przyjmuje od 4 — 6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skórno-wenery..ne. Gdańska 46. 3 — 6, tel. 212-62. 16140

Dr BIBERGAL — choroby weneryczne i skórne. 4 — 6. Piotrkowska 134. 13156

Dr med. M ZAURMAN specjalista chor.. skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 13202

Dr MIECZYSŁAW JESIOTR choroby płuc i serca, odma sztuczna, Żeromskiego 1b. tel. 216-27, 4 — 6. 14798

Dr. med. GUSTAW MARKIEWICZ choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m 6. Tel. 138-52. 16773

LEKARZ — STOMATOLOG A. Burakowska. Leczenie jamy ustnej i zębów, Andrzeja 2, między 5 — 7 wiecz. 16563

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

Dr KOWALCZYK JERZY choroby skórno-weneryczne, Żeromskiego 41; 3—6 14469

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog. specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych Piotrkowska 23 — 4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3 — 6, tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 91

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz 3 — 7. tel. 181-47 589

Lekarz-dentysta **ZOFIA BALICKA** przyjmuje od10 — 13 i od 16 — 19 Moniuszki 11, II piętro, tel 151-15 93

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu gardła i nosa, Daszyńskiego 6. Od 8 — 10 i 4 — 8 po pol. Telefon 101-50. 661

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 10570

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr.3 przyjmuje 8 — 10, 4 — 7. tel. 214-88. 16821

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 7 — 8 i 3 — 6. Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 4—6 telefon 206-99. 14480

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne Piotrkowska 35 przyjmuje 3 — 6 94

Dr WACŁAW KONAR choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 56, tel. 119-59. 13545

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz. 12— 1 !

Dr med. J. Vogel ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 12376 3—5½. 96

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5, Kopernika 6, tel. 186-00. 84

Dr med SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6 86

Dr JERZY MARKIEWICZ specj. chorób żołądka, jelit, wątroby, przyjmuje 3 — 5, Piotrkowska 145 — 28, tel. 276-36. 12203

DR JERZY TETER, ginekologia i położnictwo, Piotrkowska 125, tel. 208-62. Przyjmuje 4 — 6. 17181

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

GABINET dentystyczny oraz laboratorium sztucznych zębów, Tadeusz Tomecki, Pomorska 23 m 4, I p. tel. 212-29. 16421

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Preglera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej). tel. 169-00 10591

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

Kupno — sprzedaż

MEBLE sypialnie, stołowe. kuchnie, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 14799

PŁYTY gramofonowe nawet połamane, aparaty fotograficzne, instrumenty dęte oraz inne kupujemy. Melodiofon, 6-go Sierpnia 23.

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam. Gdańska 17. Księżniak.

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 14803

POCZTÓWKI imieninowe, krepina, wszelkie materiały piśmienne — po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź. Piotrkowska 69 — Telefon 116-60. — Prowincja za zaliczenie. 15560

KUPUJEMY stare akumulatory wszelkiego rodzaju i skrzynki od akumulatorów. Płacimy dobre ceny. Polecamy akumulatory wszelkiego typu własnej konstrukcji z gwarancją półroczną i roczną. „Akumulator" Andrzeja 29, tel. 165-25. 16846

STRUNY do skrzypiec, mandolin, gitary, płyty patefonowe nawet połamane oraz części do patefonów kupuje Pomorska 25. Białecki.

PŁYTY PATEFONOWE nawet połamane kupujemy. Pomorska 25, Białecki. 16061

RAMIĄCZKA (wieszaki) drewniane do ubrań tanio w firmie Kazimierz Madej, wyroby żelazne, artykuły techniczne i naczynia kuchenne, Piotrkowska 181, tel. 272-08 i 260-19.

SERY wyborowe, miód prawdziwy leczniczy w słoikach, jaja gwarantowane — sprzedaż hurtowa Gdańska 184 tel. 253-82. 14494

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 14482

OBRABIARKI, narzędzia, łożyska, silniki elektryczne zakupi Biuro Techniczno-Handlowe Kościuszki 32 te. 219-18. 13176

FOTOAPARATY — Projektory kinowe 16 mm — Aparaty filmowe 16 mm. — Powiększalniki itp. zakupuje — sprzedaje D/H. Świtezianka Jan Pujdak i S-ka w Łodzi — Piotrkowska 83, tel. 126-62. 15871

UWAGA. FILATELIŚCI, kupuję znaczki do zbiorów w godz. 18 — 21, ul. Legionów 14 — 5.

OTOMANY, tapczany, kozetki, krzesła, stoły i inne, robota solidna, ceny umiarkowane; poleca Przeździecki, Kilińskiego 163. 17060

ZESZYTY, bruliony notesy, pocztówki kolorowe, teczki, skoroszyty, pamiętniki, paragony, koperty, papiery listowe, kancelaryjne, powielaczowe, poleca: Pawlak i Barański, Łódź, Jaracza 1. 17061

UWAGA sportowcy! Piłki nożne, siatkówki, koszykówki i inne poleca zakład rymarski. Łódź, Pl. Wolności 10. 15426

RADIO Mende sprzedam, 3 zakresy, osiedle Mireckiego, Nowa Mania, Pszenna 9 m 3. 16460

SPRZEDAM Overlock dwunitkowy, Targowa 32 szewc, obok fryzjera. 16684

MOTOCYKL w dobrym stanie do sprzedania BMW 250 na kardan. Kilińskiego 164 m 1. od godz. 3,30. 16679

SPRZEDAM akordeon firmy „Hohner" 3 registry, Julianów. Marcina 31 — 2. 16865

MOTOCYKL 100 cm Wanderer do sprzedania (Chojny) Wesoła Nr 42 m 2. 16860

KRAWATY najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca pracownia krawatów, Łódź, Wschodnia 58 — 27 (Piłsudskiego). 16863

IGŁY „Stibbe" 14 do Elastic'u cylindrowe i leżące kupi firma A. Wandelt i S-ka, Łódź, ul. Śródmiejska Nr 54, tel. 141-49. 16856

DO SPRZEDANIA overlock trzynitkowy, saneczkowe maszyny 12 na 100 cm i 9 na 70 cm z zamianą płyt na 12. Zawadzka 6. Drewnowicz. 16913

150 ZŁOTYCH tuzin pasty do obuwia. Wytwórnia „Promień" Sienkiewicza 63. 16686

NATYCHMIAST kupimy **DOM** lub **WILLĘ,** Łódź, Plac Wolności, 6 — 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 17043

NIERUCHOMOŚĆ PRZEMYSŁOWĄ, hale fabryczne, warsztaty kupimy. Łódź, Plac Wolności 6 — 4. Biuro, godz. 11 — 1. 4 — 6. 17044

WYTÓRNIA WŁOSIANKI „Promień" Sienkiewicza 63 kupuje włoś koński. 16685

KUPUJĘ drut nawojowy ul. Marsz. Stalina 11 tel. 151-34. 17059

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i Ska, Południowa 36. Przyjmuje zamówienia i posiada gotowe meble. 14660

SYPIALKA okazyjnie do sprzedania u tapicera, Kilińskiego 42. 17156

GOSPODARSTWO rolne — rybne sprzedam, oddam w dzierżawę. Poszukuję pszczelarza z kapitałem wspólnika. Łódź, Wólczańska 116 Kossowski. 17157

SPRZEDAM tanio bufet, półki. Al. 1 Maja 73 m. 26 godz. 18. 17168

MOTOCYKL 200 cm. sprzedam tel. 108-79, godz. 14 — 16. 17169

PLAC niezabudowany o powierzchni 1.000 — 1.200 m. kw. blisko tramwaju. Może być z budynkiem zburzonym lub niewykończonym, kupię. Tel. 140-37. 17170

SPRZEDAM taksówkę Nr 2 „Ford Eifel", wiadomość ulica Moniuszki, postój taksówek.

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuję stolarnia. Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej), przystanek Piaseczna. 15073

KUPIĘ znaczki pocztowe filatelistyczne, płacę według katalogu „Dom Sztuki", Piotrkowska 84. 17153

DYWANY duże i inne perskie, dzieła sztuki najsłynniejszych mistrzów polskich do sprzedania „Dom Sztuki", Piotrkowska 84. 17154

OKAZYJNIE harmonie 120 basów, samogrająca dla niewidomych inwalidów oraz urządzenie do produkcji landryn sprzedam. Tel. 216-57. 17155

SPRZEDAM łóżko i szafę. Wiadomość: Kilińskiego 203 — 31. 17072

OVERLOCK Singera trzynitkowy i motocykl Zündapp na kardan sprzedam z powodu wyjazdu. Edward Jóźwiak. Kilińskiego 70, od 7 — 9-ej i 16 — 20-ej. 17074

SPRZEDAM akordeon 120 basów, 2 registry. Wiadomość Kopczyńskiego 6 — 1. 8 wieczór.

RADIO „Blaupunkt" sprzedam, Rokicińska 11 m. 11 front I piętro, Woszczyński. 17076

MATY TRZCINY SUFITOWEJ w dobrym gatunku á 320 zł. dostarcza na zamówienie. Palucka Wytwórnia Trzciny Sufitowej WENECJA. pocz. Gąsawa Poznańskie. 17077

SPRZEDAM kredens kuchenny, stół, wodniarke i umywalkę. Wacława 13. (przy kościele Św. Anny). 17078

SPRZEDAM okazyjnie konserwator do lodów tel. 142-34. 17080

MOTOCYKL marki „Ardie" prawie nowy zarejestrowany bez prawa jazdy. Południowa 9. Woźniak portiernia, tanio sprzedam. 17081

RADIOODBIORNIK — super sprzedam. Abramowskiego 28 — 6. Tel. 161-64. 17082

KUPIĘ overlock w dobrym stanie 3 nitkowy, tel. 193-73, godz. 3 — 6. 17083

MOTOCYKL setka na starter sprzedam. Śródmiejska 3 — 14. 17084

SAMOCHÓD osobowy DKW do sprzedania, Radwańska 43 — 12. 17085

Nauka

KORESPONDENCYJNIE nauczam: Matematyki, Fizyki. Znaczek 10. Opoczno. Skrytka 26.

KROJU, szycia, modelowania ubrań damskich dziecięcych. bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają (Eugeniusza Wiśniewskiego „Systemem Krojenia Odrazu na Materiałach") kursy przy Instytucie Przem. Rzemieślniczym Woj. Łódzkiego — Próchnika 25, Telefon 172-25. 16487

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rz-plitej Polskiej, Kilińskiego 50 przyjmują zapisy na stenografię, księgowość, maszynopisanie — grupy początkujące, zaawansowane. 16904

Poszukiwanie rodzin

PROSZĘ każdego kto zna lub wie miejsce zamieszkania Tomczyk Bogusławy Marii córki Bolesława i Elżbiety urodz. 4 kwietnia 1928 r. w Kołtowie pow. Złoczów, ostatnio zamieszk. w Sędziszowie — Małopolskim, powiadomić Tomczyka Bolesława w Łodzi ulica Śródmiejska 39 — 51 za wynagrodzeniem i zwrotem kosztów. Busiul wracaj do domu rodzice.

Poszukiwanie pracy

FACHOWIEC przemysłu drzewnego, specjalność meble, przyjmie posadę kierowniczą w większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia sub. „Fachowiec". 16716

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI

D—017250

Adres Redakcji i Adm[illegible]: Łódź. ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.

Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę — 30 zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.